

NAUCZYCIELSKA EDUKACJA

BIULETYN CENTRUM EDUKACJI NAUCZYCIELI W KOSZALINIE

2017 - NR 4/107



Budynek II LO w Koszalinie (fot. A. Jakubowski - www.facebook.com.pl)

Zawód nauczyciela jest zawodem zaufania publicznego i powinien być otoczony szczególną troską ze strony państwa ze względu na wpływ nauczycieli na kolejne pokolenia uczniów. [Lidia Jastrzębska 2017]

1. L. JASTRZĘBSKA, *Każdy może być nauczycielem*, „Nowa Szkoła” 2017 nr 4, s. 3-10.

Koszalin: czerwiec - lipiec 2017

ISSN – 1642-34-53

W NUMERZE

SPIS TREŚCI

- O znaczeniu nauczania historii, uczeniu patriotyzmu i o dobrej edukacji. Rozmowa z Panią Anną PIENKOŚ – nauczycielem języka polskiego, historii i religii w Powiatowym Centrum Kształcenia Zawodowego i Ustawicznego w Wałczu	3
- Najważniejsze umiejętności rozwijane w kształceniu ogólnym w szkole podstawowej	9
- O szkoleniach z nowej podstawy programowej	10
- Czerwcowy Klub Dyrektora CEN	11
- Alicja LORENZ, Zakończenie VIII Diecezjalnego Konkursu Wiedzy Religijnej dla uczniów szkół podstawowych	12
- Podsumowanie konkursu „Wokół nas – ludzie, miejsca, sytuacje”	14
- Joanna SEREMAK, Dlaczego tak ważne jest czytanie i jak zachęcać dzieci do czytania?	15
- O konkursie „Koszalińska Niezapominajka 2017”	18
- Jarek ŻYLIŃSKI, Ważny problem: Motywacja strachu	19
- Bogdan URBANEK, <i>Kompetencje współczesnego nauczyciela</i>	21
- Najpopularniejsze maturalne przedmioty do wyboru: angielski i geografia	27
- JPS: Dyskusyjny artykuł: Michał PASTERSKI, <i>13 błędów polskiego systemu edukacji</i>	28
- Renata PIETRAS, O innowacji „Przedsiębiorczość już od przedszkola”	31
- Ciekawy artykuł! Czy można przewidzieć przyszłość?	33
- O wystawie „Koszalin i inne zakątki Polski”	34
- Ciekawa publikacja: Beata WYPECH, <i>Zabawy relaksacyjne i wyciszające na zajęciach (...)</i>	35
- Ciekawy artykuł o partnerstwie w szkole	36
- Dobra książka: Przemysław P. Grzybowski, <i>Śmiech w edukacji. Od szkolnej wspólnoty śmiechu po edukację międzykulturową (...)</i>	37
- Ciekawa książka: Leszek PAWELSKI, Bogdan URBANEK (red.), „PAIDEIA - drogą do uniwersalizmu w wychowaniu (...)”	38
- Literatura - Innowacyjność szkół, eksperymenty pedagogiczne [przedruk]	40
- Słowo na zakończenie	42

„Nauczycielska Edukacja” - Biuletyn Centrum Edukacji Nauczycieli w Koszalinie

Wydawca: Centrum Edukacji Nauczycieli w Koszalinie, ul. Ruszczyca 16,
fax. 34-767-15, tel. 34-767-10; **Redakcja - 34-767-26**. Internet: www.cen.edu.pl, Poczta e-mail: jpss51@tlen.pl
Redakcja: Julian Piotr Sawiński (redaktor naczelny), Adam Paczkowski - zdjęcia, skład komputerowy - JPS
Współpraca: nauczyciele konsultanci i doradcy metodyczni CEN

Redakcja zastrzega sobie prawo redagowania i skracania nadesłanych tekstów oraz zmiany ich tytułów.

O znaczeniu nauczania historii, uczeniu patriotyzmu i o dobrej edukacji. Rozmowa z Panią Anną PIENKOŚ - nauczycielem historii i religii w Powiatowym Centrum Kształcenia Zawodowego i Ustawicznego w Walczu

1. Pani Anno! Na początku zwykle rozmówców pytam o krótką autoprezentację. Kim jest Anna Pienkoś?

Zwykłym nauczycielem. Obecnie uczę religii w Powiatowym Centrum Kształcenia Zawodowego i Ustawicznego w Walczu. Czekam, aż wraz z reformą powrócą do mnie godziny ukochanego języka polskiego i historii. Bardzo tęsknię za tymi przedmiotami.



Anna Pienkoś (fot. Arch. AP)

2. Bardzo ładnie powiedziane: „Bardzo tęsknię za tymi przedmiotami”. Jest Pani nauczycielem języka polskiego i historii. W liceum najbardziej lubiłem matematykę i historię. Jaki znaczenie ma nauczanie historii?

Historia wbrew poglądom wielu rodziców, ale i nauczycieli jest przedmiotem niezwykle ważnym w wychowaniu młodego człowieka. Myślę, że to przedmiot naprawdę wyjątkowy, bowiem kształtuje jego tożsamość narodową, daje odpowiedź na pytanie: kim jestem? Znajomość faktów historycznych, rozumienie pewnych mechanizmów, którymi rządzi się historia, pozwala odnaleźć się we współczesnym świecie. Podam przykład: nieznanostwo historii powoduje, iż uczniowie zadają pytania typu: dlaczego w Polsce nie ma takiego poziomu życia jak w Niemczech czy Wielkiej Brytanii?

Znając historię samej tylko Polski wiemy, że 123 lata zaborów, II wojna światowa i czasy komunizmu zrobiły, że tak powiem, swoje. Albo czasami prowokacyjnie pytam uczniów, co by zrobili, gdyby wybuchła wojna? Część odpowiada, poszlibyśmy walczyć, a część, że spakowaliby się i uciekli. Więc pytam dokąd? Myślą i myślą. Podpowiadam im: proponuję Biegun Północny albo Południowy. Dlaczego? Pytają uczniowie? Bo to jedyne miejsca, których kataklizm III wojny światowej prawdopodobnie by nie objął ☺ Tak nikła jest świadomość uczniowska nie tylko o świecie przeszłości, ale również teraźniejszości i przyszłości.

3. Czy w cyfrowej szkole XXI wieku potrzebna jest jeszcze historia?

Pytanie natury retorycznej ☺ Ależ oczywiście, że tak!!! Dlaczego? Z kilku prostych powodów. Po pierwsze obowiązkiem nauczyciela jest przysposobienie nauczania treści programowych do nowoczesnej cyfrowej szkoły. Mimo trudnej w większości tematyki historycznej, muszą, podkreślam, muszą być one podane w konkretnej, ale i dość lekkiej formie z uwzględnieniem najróżniejszych metod aktywizujących i innowacji. Nie wyobrażam sobie nauczania przedmiotu bez uwzględniania metod multimedialnych czy tzw. „żywych lekcji historii” (spotkania ze świadkami wydarzeń, gośćmi np. z IPN-u, wycieczek muzealnych, zapoznawania z zabytkami regionu itp.).

O znaczeniu nauczania historii, uczeniu patriotyzmu i o dobrej edukacji. Rozmowa z Panią Anną PIENKOŚ - nauczycielem historii i religii w PCKZiU w Wąlczu – cd.

Po drugie, czasami, kiedy idę ulicą i widzę grupkę młodych ludzi, którzy noszą piękne bluzy *Surge Polonia* ze znakiem Polski Walczącej czy innymi symbolami narodowymi przystaję i przeprowadzam wywiad. Pytam, dlaczego noszą te symbole, co one oznaczają, z jakimi wydarzeniami się wiążą i... cisza. Młodzież nie potrafiła wskazać nawet daty wybuchu Powstania Warszawskiego, nie mówiąc już o godzinie „W”, o tym ile trwało dni, czy miało sens itp. Także historia jest potrzebna i to bezsprzecznie, bez względu na to, czy szkoła byłaby cyfrowa czy też nie.

4. Propozycje MEN są takie, aby historia była nauczania w znacznie większej liczbie godzin. Czy to pobudzi zainteresowania i zachęci uczniów do uczenia się historii?

Nie ukrywam, że znając wartość nauczanego przedmiotu, jak najbardziej cieszę się ze zwiększenia liczby godzin. Zresztą niewiedza uczniów pokazuje, że godzin tych było za mało. Historia to bardzo obszerny dział nauki. Natomiast, jeżeli chodzi o pobudzanie zainteresowania i zachęcanie uczniów do uczenia się historii to już zdecydowanie rola nauczyciela, który, jeżeli chce mieć efekty, musi pasjonować się przedmiotem, którego naucza. W sumie to się dotyczy wszystkich nauczycieli i wszystkich przedmiotów.



Fot. Młodzież PCKZiU na schodach budynku szkoły (fot. Arch. AP)

5. Faktycznie, to prawda! Rozwijanie zainteresowań jest zadaniem nauczycieli wszystkich przedmiotów. Co świadczy o tym, że nauczyciel budzi zainteresowania przedmiotem?

Przykład: odkąd uczę religii, na zajęcia zaczęły uczęszczać nawet osoby niewierzące, zatem to jest dla mnie sygnał, że lekcje są ciekawe. Podobnie było z językiem polskim. Jeżeli polonista pokaże uczniowi, że żyje tekstem, to uczeń nawet, jeżeli jest słaby, będzie starał się choć odrobinę go zrozumieć. Poza tym, może to oczywiste, ważny jest kontakt z uczniami, trzeba dużo się uśmiechać. Efekt: „religia i historia to dwie najlepsze moje lekcje”, jak powiedział niedawno jeden z uczniów.

O znaczeniu nauczania historii, uczeniu patriotyzmu i o dobrej edukacji. Rozmowa z Panią Anną PIENKOŚ - nauczycielem historii i religii w PCKZiU w Wałczu – cd.

6. Jakie metody i formy pracy stosuje Pani na lekcjach z uczniami, aby pobudzić uczniowskie zainteresowania historią kraju?

Dla mnie ważne jest, by uczniowie dotknęli tych wydarzeń, zatem dominują metody aktywizujące. Na przykład: jeżeli rozmawiamy o wojnie, to wybieram fragmenty filmów np. „Wróg u bram” czy „Przełęcz ocalonych”, które dokładnie pokazują piekło wojny. Podejmuję rozmowę tzw. ukierunkowaną, proszę, by każdy postarał się postawić w sytuacji danego żołnierza i udzielił sobie odpowiedzi na pytanie, czy byłby dziś gotowy na wojnę? Typowe metody to praca ze źródłem historycznym, karty pracy, prezentacje multimedialne (przygotowywane również przez uczniów), praca z mapą, metoda projektu, korelacje międzyprzedmiotowe, akademie, apele itp.



Fot. Panorama Wałcza (fot. www.google.pl)

7. Ważna więc jest duża różnorodność metod, technik i form pracy uczniów. A co Pani myśli o walorach zajęć terenowych – wycieczek?

Inne metody, to wspomniana już przeze mnie wycieczka. Podczas realizacji projektu CEO „Ślady przeszłości. Uczniowie adoptują zabytki” pokazywałam uczniom wszystkie najważniejsze miejsca w Wałczu i jego obrębie związane z Pommernstellung – elementami fortyfikacji Wału Pomorskiego. Organizowałam spotkania z żołnierzami 100. Batalionu Łączności i gen. Januszem Sobolewskim z okazji Dnia Weterana. Braliśmy udział w miejskich uroczystościach patriotycznych z okazji zakończenia II wojny światowej, także w wielu konferencjach naukowych. Nawiązaliśmy współpracę z Instytutem Historii i Stosunków Naukowych Uniwersytetu Szczecińskiego i w jej ramach zorganizowaliśmy Objazd Naukowy Szlakiem 1. Armii Wojska Polskiego wspólnie z Naukowym Kołem IHISM. Najciekawszym doświadczeniem dla uczniów był udział w ekshumacji oficerów Waffen SS pod Szczecinem (również w ramach współpracy z US). Opiekujemy się sztandarem Związku Sybiraków i Cmentarzem Wojennym Żołnierzy Armii Radzieckiej i Wojska Polskiego w Wałczu (uroczysta adopcja). Prowadziłam też Szkolne Koło Historii Wojskowości.

8. Niektórzy mówią, że prawdziwym bohaterstwem nie jest udział w wojnie, ale zapobieganie jej. Co Pani o tym myśli?

Erich Maria Remarque napisał w swojej książce *Na Zachodzie bez zmian*: *Jeden rozkaz uczynił z tych obcych postaci naszych wrogów, jeden rozkaz mógłby przemienić ich w przyjaciół. Paru ludzi, których nikt z nas nie zna, podpisuje przy stolikach jakieś pismo i potem... Każdy podoficer dla rekruta i każdy nauczyciel dla ucznia jest gorszym wrogiem niż oni dla nas. A mimo to strzelalibyśmy do nich, a oni do nas. Konkluzja jest prosta. Wojna jest złem. Widziałam jak na portalu społecznościowym FB swego czasu krążył obrazek z podpisem: przestańcie uczyć swoje dzieci, że wojna oznacza chwałę i bohaterstwo. Nauczcie, że prawdziwą chwałą jest zapobieganie wojnie, zaś bohaterami są ci, którzy potrafią tego dokonać. Piękne, ale w części prawdziwe.*

O znaczeniu nauczania historii, uczeniu patriotyzmu i o dobrej edukacji. Rozmowa z Panią Anną PIENKOŚ - nauczycielem historii i religii w PCKZiU w Wąlczu – cd.

9. Ale: Dlaczego jest to tylko w części prawdziwe?

Tu właśnie widać te „braki wiedzy historycznej”. Wojny są złem, ale były, są i będą. Żołnierz stający z jednej czy drugiej strony konfliktu w imię obrony swojego kraju i bliskich według mnie jest bohaterem. Moja babcia opowiadała mi o tym, jak jej ojciec relacjonował najstraszniejszą bitwę września, w której brał udział – bitwę nad Bzurą. Niewiele ją przeżyło, jemu się udało. Pokolenie Kolumbów czy wszyscy inni młodzi chłopcy walczący na frontach II wojny światowej z całą pewnością nie walczyli, bo takie było ich hobby.

Mój mąż jest żołnierzem i jest przygotowany na tego typu ewentualność, docenia krew, którą przelano kiedyś i tę, którą podczas misji w Iraku i Afganistanie przelali jego koledzy. Wiele razy słuchałam historii żołnierzy z misji Polskiego Kontyngentu Wojskowego. Wiem, czym jest Pourazowy Stres Pola Walki, jak wygląda ta służba, jak wpływa na psychikę człowieka. Dlatego tak ważna jest polityka międzynarodowa bazująca na pokojowych metodach rozwiązywania konfliktów.

10. Jak Pani myśli: Jak można zmieniać polską szkołę oraz edukację na lepszą?

Moim zdaniem, w edukacji najważniejszy jest jej podmiot – uczeń i podejście nauczyciela do tego ucznia. Trzeba znaleźć płaszczyznę porozumienia, komunikacji, relacji, a to z pewnością nie jest łatwe w dzisiejszej dobie Internetu i telefonii komórkowej. Nie tak dawno toczyła się debata, czy nie lepiej zastąpić książkę tabletem, laptopem w szkole. Uważam, że takie podejście nie rozwiązuje sprawy. Nie przykładajmy się do wtórnego analfabetyzmu dzieci i młodzieży. Trzeba wymagać, ale konstruktywnie. Nie należy bać się nowości w szkole.

11. Czyli nowości w szkole, innowacje, są jakby wpisane w szkolne nauczanie.

Trzymanie się przestarzałych metod pracy nie przyniesie żadnych efektów. Szkoła musi wyjść naprzeciw obecnemu „modelowi ucznia”, któremu ciężko rozstać się z własnym telefonem, skoncentrować się na przekazywanych treściach, wysiedzieć w ławce, który wolalby zajmować się milionem innych rzeczy, ale niekoniecznie nauką, który bardzo często miewa poważne problemy rodzinne. Wiem, że to może okazać się trudne, ale pracę z uczniem trzeba też indywidualizować.

12. Dużo teraz też mówi się o potrzebie uczenia się patriotyzmu. Czy Pani uważa, że tej postawy (miłości) można nauczyć młodych ludzi? A może ona sama przychodzi w pewnym wieku?

Myślę, że to zadanie dla rodziców oraz nauczycieli historii, języka polskiego, religii, ale i wychowawców w ogóle. Z góry pragnę podkreślić, że jestem przeciwna wprowadzaniu polityki do edukacji. Na stronach FB wiele jest stron narodowych, patriotycznych, ale prezentują one bardzo negatywny obraz patriotyzmu, który w krótkiej linii prowadzi do nacjonalizmu. Hasła: „raz sierpem raz młotem ...” czy „śmierć wrogom ojczyzny” nie mają nic wspólnego z miłością.

To patriotyzm wykoślawiony, skrzywiony, uczący nienawiści. Wiele razy starałam się prostować taką „miłość ojczyzny” wśród swoich uczniów. Jeżeli samemu kocha się ojczyznę, można zarazić tą miłością młodych, albo stworzyć dla niej podatny grunt na przyszłość, niektórzy właśnie potrzebują więcej czasu, by ją odkryć.

O znaczeniu nauczania historii, uczeniu patriotyzmu i o dobrej edukacji. Rozmowa z Panią Anną PIENKOŚ - nauczycielem historii i religii w PCKZiU w Walczu – cd.

13. A jak pokazać młodym różnice między patriotyzmem a nacjonalizmem?

I tu przyjdzie mi z pomocą Jan Paweł II, który w *Pamięci i tożsamości* najpełniej wskazał różnicę pomiędzy jednym a drugim. Narodowi o ojczyźnie, podobnie jak ojcu i matce, należy się szacunek, cześć, miłość i przywiązanie. Patriotyzm to umiłowanie tego, co ojczyste: historii, tradycji, języka, krajobrazu ojczystego, szeroko rozumianej sztuki.

Nacjonalizm to uznawanie dobra tylko własnego narodu bez uznawania praw innych. Za każdym razem, kiedy papież lądował i wychodził z samolotu, pierwsze, co robił, to pocałunek polskiej ziemi. Dlaczego? Bo tak całuje się rękę matki, mówił. Ja trzymam się tej definicji.



Fot. Młodzież PCKZiU na schodach budynku szkoły (fot. Arch. AP)

14. Obserwujemy teraz dynamiczny rozwój technologii TIK. Niektórzy mówią, że nadeszła rewolucja w uczeniu się. Czy faktycznie polska szkoła potrzebuje rewolucyjnych zmian?

Raczej nie ma wątpliwości, że TIK jest są szkole potrzebne, bo stosowanie ich wymusza postęp technologii i fascynacja tym, co „nowe” uczniów. Żyjemy w społeczeństwie informacyjnym. Nacisk na umiejętność posługiwania się TIK kładzie MEN już w szkole podstawowej. Myślę, że tego typu praca jest atrakcyjna przede wszystkim dla ucznia. Osobiście pracowałam w ten sposób podczas tworzenia projektu dla CEO i Jednostki Wojskowej Komandosów z Lublińca oraz przygotowań do konkursu papieskiego i rzeczywiście, muszę stwierdzić, że uczniowie bardzo szybko wyszukiwali, selekcjonowali i przyswajali spore partie materiału.

O znaczeniu nauczania historii, uczeniu patriotyzmu i o dobrej edukacji. Rozmowa z Panią Anną PIENKOŚ - nauczycielem historii i religii w PCKZiU w Walczu – cd.

15. Patrząc na aktywność młodych ludzi w Internecie i sprawność posługiwania się przez nich nowoczesnymi technologiami – trudno do nich dotrzeć w szkole tradycyjnymi metodami nauczania. Dlaczego te metody są dziś nieskuteczne?

Są to zmiany kulturowe i cywilizacyjne. Lekcja dla współczesnego młodego człowieka musi być lekcją atrakcyjną tzn. aktywizującą, operującą ikonografią, zawierającą element zabawy („ucząc bawić, bawić uczyć”). Nawet nauczyciele akademicki zostali zmuszeni do remanentu własnego warsztatu pracy. Metody tradycyjne nie są złe, ale trzeba je umieć wpleść w to „nowe”. Takie mamy czasy.

16. Na co więc dziś trzeba położyć nacisk w szkolnej edukacji?

Raz jeszcze zatem: łączenie metod przeszłości z teraźniejszymi, multimedia, technologie TIK, metody aktywizujące, elementy zabawy, innowacje edukacyjne, po prostu należy uatrakcyjnić proces nauczania, a także zadbać o dobrą atmosferę lekcji i relację z uczniem. Stawianie jedynek nie oznacza sukcesu. Skoro ja jestem nauczycielką, to ja powinnam zainteresować się faktem, dlaczego uczeń nie chce się uczyć. Przyczyny mogą okazać się złożone.

17. Co więc znaczy – według Pani - dobra (bardzo dobra) edukacja?

Dobra edukacja to taka, która pamięta o tym, że to uczeń jest podmiotem w procesie nauczania i stawia sobie za cel dotarcie do tego ucznia wszelkimi możliwymi sposobami. Jakich nauczycieli cenią sobie uczniowie?

18. Właśnie! Bardzo dobre pytanie: Jakich nauczycieli lubią i cenią uczniowie?

Ano właśnie takich, którzy nie ośmieszają, nie podkreślają swojej uprzywilejowanej pozycji, oceniają konstruktywnie, zauważają indywidualne potrzeby ucznia i jeszcze jedno – są mentorami tzn. przewodnikami, którzy zachwycają posiadaną wiedzą. Takie są moje doświadczenia.

19. Jak może faktycznie pomóc w dopasowaniu polskiej szkoły do warunków cyfrowej epoki? Co jest – Pani zdaniem – najważniejszym warunkiem dobrych zmian?

Chyba wsparcie szkół przez samorządy i MEN. Klasopracownie powinny być znakomicie wyposażone, tymczasem nie w każdej jeszcze sali jest rzutnik czy tablica multimedialna. Jeżeli nauczyciel nie ma narzędzi, nie może przygotować lekcji na miarę XXI wieku.

20. Pani Anno! W CEN w Koszalinie jestem konsultantem ds. informacji i innowacji pedagogicznych, stąd wypada zapytać o Pani stosunek do szkolnych innowacji. Jaki on jest? Po co szkole innowacje?

Jestem nauczycielem generalnie otwartym na wszelkiego rodzaju nowości, lubię się uczyć i lubię uczyć. Innowacje są szkole potrzebne, by nie wiało z niej zwyczajnie nudą. Są konieczne, ponieważ zmieniło się społeczeństwo, a wraz z nim pokolenie dzieci i młodzieży. Dawne metody przeterminowały się i nie zdają egzaminu we współczesnej szkole. Chcemy czy nie, musimy dostosować się do zachodzących zmian.

➔ Bardzo dziękuję za ciekawą rozmowę. Życzę powodzenia w działaniach na rzecz pozytywnej zmiany polskiej edukacji. - Julian Piotr Sawiński – redaktor naczelny „Nauczycielskiej Edukacji”

Najważniejsze umiejętności rozwijane w kształceniu ogólnym w szkole podstawowej

W Preambule podstawy programowej kształcenia ogólnego dla szkoły podstawowej [2017] – czytamy:

Kształcenie w szkole podstawowej stanowi fundament wykształcenia. Zadaniem szkoły jest łagodne wprowadzenie dziecka w świat wiedzy, przygotowanie do wykonywania obowiązków ucznia oraz wdrażanie do samorozwoju. Szkoła zapewnia bezpieczne warunki oraz przyjazną atmosferę do nauki, uwzględniając indywidualne możliwości i potrzeby edukacyjne ucznia. Najważniejszym celem kształcenia w szkole podstawowej jest dbałość o integralny rozwój biologiczny, poznawczy, emocjonalny, społeczny i moralny ucznia [1]



Ogólne cele kształcenia ogólnego w szkole podstawowej przedstawiono w poprzednim numerze „Nauczycielskiej Edukacji” [2].

Najważniejsze umiejętności rozwijane w ramach kształcenia ogólnego w szkole podstawowej to:

- 1) sprawne komunikowanie się w języku polskim oraz w językach obcych nowożytnych;
- 2) sprawne wykorzystywanie narzędzi matematyki w życiu codziennym, a także kształcenie myślenia matematycznego;
- 3) poszukiwanie, porządkowanie, krytyczna analiza oraz wykorzystanie informacji z różnych źródeł;
- 4) kreatywne rozwiązywanie problemów z różnych dziedzin ze świadomym wykorzystaniem metod i narzędzi wywodzących się z informatyki, w tym programowanie;
- 5) rozwiązywanie problemów, również z wykorzystaniem technik mediacyjnych;
- 6) praca w zespole i społeczna aktywność;
- 7) aktywny udział w życiu kulturalnym szkoły, środowiska lokalnego oraz kraju [1].

Ważne dla wszystkich!

„W procesie kształcenia ogólnego szkoła podstawowa na każdym przedmiocie kształtuje kompetencje językowe uczniów oraz dba o wyposażenie uczniów w wiadomości i umiejętności umożliwiające komunikowanie się w języku polskim w sposób poprawny i zrozumiały” [1].

1. Podstawa programowa kształcenia ogólnego z komentarzem. Szkoła podstawowa, Warszawa: MEN 2017.

2. Ogólne cele kształcenia w szkole podstawowej, „Nauczycielska Edukacja” 2017 nr 3, s. 10.

O szkoleniach z nowej podstawy programowej

W związku z realizacją jednego z kierunków polityki oświatowej państwa **Przygotowanie do wdrożenia od roku szkolnego 2017/2018 nowej podstawy programowej** w kwietniu – maju - czerwcu zapraszano nauczycieli do uczestnictwa w szkoleniach organizowanych przez CEN w Koszalinie.

Przedstawiono specjalny **harmonogram szkoleń** dla nauczycieli wszystkich przedmiotów. Dla nauczycieli: wychowania przedszkolnego, edukacji wczesnoszkolnej, języka polskiego, matematyki i języków obcych organizowano szkolenia również w terenie:

- w Złocięcu dla powiatu drawskiego,
- w Szczecinku dla powiatu szczecineckiego.

O miejscu szkolenia w terenie poinformowano odrębnym mailem.

Ważne!

Zgłoszenia na wybrane szkolenie przez stronę **www.zapisy.cen.edu.pl**, nr formy z plakatu (np. 7.12 dla plastyki, muzyki, techniki).



Fot. „Dyrektor Szkoły” – okładka nr 5/2017 (fot. www.dyrektorszkoly.pl)

Szkolenia dodatkowe

W związku z dużą liczbą zgłoszeń nauczycieli odbyły się dodatkowe szkolenia w terminach:

- 1/ 31.05.2017 - edukacja wczesnoszkolna,
- 2/ 20.06.2017 - wychowanie przedszkolne.

Oba szkolenia rozpoczynają się o godzinie 16⁰⁰ w CEN w Koszalinie.

- 3/ 24.05.2017 - język polski w SP 3 w Darłowie o godzinie 15⁰⁰.

Czerwcowy Klub Dyrektora CEN



Fot. „Dyrektor Szkoły” – okładka nr 6/2017 (fot. www.dyrektorszkoly.pl)

Na początku czerwca 2017 r. CEN zaprosiło dyrektorów przedszkoli, szkół i placówek oświatowych na kolejne spotkania **Klubu Dyrektora**, które odbyły się w siedzibie Centrum Edukacji Nauczycieli w Koszalinie ul. Ruszczyca 16, **od godz. 10:00 do 13:00** wg następującego harmonogramu:

SZKOŁY I PLACÓWKI OŚWIATOWE

- **8 czerwca 2017** – czwartek – **powiat koszaliński i miasto Koszalin**
- **9 czerwca 2017** – piątek – **powiaty: drawski i szczecinecki i świdwiński**
- **12 czerwca 2017** – poniedziałek - **powiaty: białogardzki, kołobrzeski i sławieński**

PRZEDSZKOLA - **19 czerwca 2017** – poniedziałek - **wszystkie powiaty**

Tematyka spotkań

1. Nowelizacja statutu szkoły zgodnie z ustawą z 14 grudnia 2016 r. Prawo oświatowe – ścieżka legislacyjna i praktyczne uwagi – prowadzący Zenon Decyk.
2. Przygotowanie do zakończenia roku szkolnego – przypomnienie najważniejszych zasad dotyczących klasyfikacji rocznej i wypełniania dokumentacji (nowe rozporządzenie w sprawie świadectw) – prowadząca Izabela Suckiel (*dotyczy szkół*).



Fot. Uczestnicy konkursu podczas testowania (fot. Adam Paczkowski)



Fot. Uczestnicy konkursu (fot. A. Paczkowski)

Zakończenie VIII Diecezjalnego Konkursu Wiedzy Religijnej dla uczniów szkół podstawowych – cd.

W finałowej rywalizacji wzięło udział 20 uczniów, reprezentujących 12 szkół podstawowych. Uczestnicy konkursu, w ciągu 45 minut, rozwiązywali test składający się z 33 zadań. Zakres materiału wyznaczony w tegorocznej edycji nawiązywał do jubileuszu setnej rocznicy objawień fatimskich. Komisja konkursowa zgodnie z regulaminem wyłoniła sześciu laureatów VIII edycji Diecezjalnego Konkursu Wiedzy Religijnej.

Laureatami VIII Diecezjalnego Konkursu Wiedzy Religijnej zostali:

1. **Konrad Michalik** - SP nr 3 im. Bolesława Krzywoustego w Białogardzie
2. **Kinga Szczęśniak** - Zespół Szkół w Stanominie
3. **Maria Sochoń** - Zespół Państwowych Szkół Muzycznych im. Grażyny Bacewicz w Koszalinie
4. **Daria Brzozowska** - SP nr 3 im. Bolesława Krzywoustego w Białogardzie
5. **Natalia Zimnińska** - SP nr 1 im. Kornela Makuszyńskiego w Wałczu
6. **Jakub Raczyński** - SP im. Jana Brzechwy w Rogowie



Fot. Wręczenie nagród (fot. AP)

Dyplomy gratulacyjne i upominki, przygotowane przez współorganizatora konkursu, Centrum Edukacji Nauczycieli w Koszalinie, otrzymali wszyscy uczestnicy etapu diecezjalnego. Laureatom wręczono nagrody ufundowane przez organizatora konkursu - Wydział Katechetyczny Kurii Biskupiej w Koszalinie. Szczegółowe informacje i wyniki wszystkich finalistów znajdują się w zakładce *Konkursy*.

- Alicja Lorenz – konsultant CEN w Koszalinie

→ **KONKURS „WOKÓŁ NAS - LUDZIE, MIEJSCA...”**

Podsumowanie konkursu „Wokół nas - ludzie, miejsca, sytuacje”

20 maja 2017 r. w Centrum Edukacji Nauczycieli odbyła się uroczystość podsumowania Konkursu Fotograficznego "Wokół nas - ludzie, miejsca, sytuacje".

Laureatom konkursu zostały wręczone nagrody i dyplomy, nauczyciele otrzymali podziękowania. Został również rozstrzygnięty plebiscyt na nagrodę publiczności. W tym roku najwięcej głosów otrzymała praca Wiktorii Gutowskiej z Zespołu Szkół we Wrześnicy.



Fot. Zwycięscy i uczestnicy konkursu fotograficznego (fot. AP)

Jeszcze raz wszystkim serdecznie gratulujemy! Zapraszamy do udziału w konkursie w następnym roku szkolnym. (AW)

Dlaczego tak ważne jest czytanie i jak zachęcić dzieci do czytania?

Od kilkunastu lat prowadzona jest akcja pt. "Cała Polska czyta dzieciom", zachęcająca by rodzice, dziadkowie, wychowawcy czytali swoim dzieciom co najmniej 20 minut dziennie [1].

Ta prosta i nic nie kosztująca codzienna czynność może się przyczynić do sukcesu każdego dziecka. W życiorysach ludzi, którzy mogą pochwalić się sukcesem życiowym, jest etap szczęśliwego dzieciństwa, pełnego poczucia bezpieczeństwa, miłości i bliskości. W takiej atmosferze czytano dzieciom baśnie, opowiadania, wiersze co potęgowało poczucie bliskości i skojarzenie czytania z przyjemnością. Wielu naukowców dowiodło, że codzienne czytanie niezwykle stymuluje pracę mózgu, dlatego apelują oni by czytać nawet niemowlętom.

Dzieci, którym czyta się codziennie mają niejako zakodowaną potrzebę czytania i automatycznie czytanie staje się ich nawykiem. A to niezbędny krok do tego by zdobyć dobre wykształcenie, lepszą pracę i nabyć umiejętności radzenia sobie w wielu trudnych sytuacjach życiowych.

Poprzez codzienne czytanie dzieciom rozbudza się w nich zapał do książek. Z moich obserwacji wnioskuję, że dzieci, którym się dużo czyta i które czytają często samodzielnie, nauka przychodzi łatwiej, mają bogatszy zasób słownictwa, ich wypowiedzi są piękniejsze i poprawne pod względem gramatycznym. Zdecydowanie również robią o wiele mniej błędów ortograficznych, a ich dobra kondycja psychiczna utrzymuje się do późnej starości.



Fot. Dzieci SP 17 w Koszalinie (fot. Arch. JS)

Nawet jak dzieci są już starsze i potrafią samodzielnie czytać, nadal warto utrzymywać rytuał głośnego czytania swoim dzieciom – odbiór tekstu słuchanego wymaga innego rodzaju skupienia uwagi i rozwija inne umiejętności niż odbiór tekstu widzianego.

Dlaczego tak ważne jest czytanie i jak zachęcić dzieci do czytania? – cd.

Ponadto czytanie w dzisiejszych czasach jest wyjątkowo istotne. Wszem i wobec wiadomo, że nadmierne oglądanie telewizji szkodzi, powoduje choroby oczu, zniekształca ciało, przyczynia się do wad postawy oraz jest pośrednią przyczyną otyłości. Telewizja nie rozwija u dzieci myślenia, znieczula na przemoc, powoduje zwiększenie zachowań agresywnych, czasami nawet powoduje lęki i frustracje (podobnie jak nadmiar korzystania z komputera czy telefonu komórkowego).

Dlatego właśnie warto dzieciom oferować czytanie jako sprawdzony, bezpieczny i niezwykle ciekawy sposób spędzania wolnego czasu.



Czytelnia BP CEN w Koszalinie (fot. Arch. IP CEN)

Jak więc zachęcać dzieci do książek?

Oprócz czytania dzieciom proponuję kilka pomysłów w pracy nauczyciela klas I-III. Nie jest niczym nowym, że nic tak nie motywuje jak sukces. Proponuje więc umożliwienie uczniom klas II (a tym bardziej III) czytanie młodszym dzieciom.

W mijającym półroczu odwiedziłam z moimi „drugakami” dzieci w przedszkolu. Na wizytę tę przygotowaliśmy do przeczytania młodszym kolegom bajki Andersena. Wszyscy uczniowie z przejęciem i pełną powagą czytali przedszkolakom, a przygotowania do tych „występów” potraktowali jako nobilitację i tak zmotywowani ćwiczyli czytanie z ogromnym zapalem. Potem podobne akcje czytelnicze przeprowadziliśmy w szkole, gdzie uczniowie czytali pierwszacom. A te młodsze z ogromnym zainteresowaniem słuchały baśni, z jeszcze większym podziwem obserwowały starszych kolegów i z lekkim niedowierzaniem słuchały zapewnień wychowawców, że za rok one też będą tak czytać.

Już od pierwszej klasy stworzyłam w sali lekcyjnej KĄCIK WYMIANY KSIĄŻEK, do którego dzieci przynoszą rozmaite książki z domu, czytają je sobie na przerwach siadając na miękkim dywaniku wokół kącika czytelniczego. Lubią też zostawać na przerwie i czytać lub wspólnie oglądać przyniesione książki. Kącik jest „żywy”, bo wciąż każdy coś przynosi, wypożycza również do domu, więc tym bardziej interesujący. Ma on jeszcze dodatkową zaletę - uczniowie, którzy szybko skończą samodzielną pracę na lekcji mogą mieć kilka minut na poczytanie, gdy inni jeszcze pracują.

Żeby jeszcze bardziej zachęcić do czytania, zapraszamy do klasy rodziców, którzy czytają dzieciom (m.in. lektury). To prawdziwe święto w klasie, którego uczniowie nie mogą się doczekać. Nawiązaliśmy też współpracę z biblioteką miejską, do której chodzimy na bardzo ciekawe zajęcia, a sama atmosfera biblioteki od progu wabi dzieci do przebywania z książką. Uczniowie bardzo lubią te zajęcia i chodzą tam niemalże w podskokach. A tak kształtuje się nawyk, który z czasem przyniesie owoce w postaci potrzeby wypożyczania książek.

Żeby zaspokoić potrzebę sukcesu zorganizowałam też w szkole konkurs plastyczny pt. „Moja ulubiona książka i jej bohater”, na który dzieci przygotowały piękne prace plastyczne i za które oczywiście otrzymają nagrody (tylko książkowe - właściciel księgarni chętnie zasponsorował kilka książek na tak szlachetny cel) oraz pamiątkowe dyplomy.

Dlaczego tak ważne jest czytanie i jak zachęcić dzieci do czytania? – cd.



Fot. Uczniowie klasy II SP 17 w Koszalinie (fot. Arch. JS)

Kontynuuję działania promowania czytania. Na zebraniu z rodzicami przygotowałam dla nich artykuły o znaczeniu czytania, o ważności czytania dzieciom, co zdecydowanie przełożyło się na ich codzienność. Jako nauczyciele jesteśmy odpowiedzialni również za uświadamianie rodziców i angażowanie ich w proces kształcenia ich pociech. Szczęśliwie jest nadal wielu zainteresowanych.

I jeszcze ciekawostka, którą całym sercem polecam głównie w przedszkolach - stworzenia pomieszczenia (kącika) tylko do czytania, bez elementów rozpraszających – wyposażonego w poduchy dla dzieci, fotel dla nauczyciela i może jakiś piękny woal, kojarzący się ze światem baśni (realizując międzynarodowy projekt „Poznajmy się” z nauczycielami z Berlina kilka lat temu zobaczyłam ten pomysł i szalenie mi się spodobał).

Konkluzja jest prosta: warto czytać i zachęcać do czytania na różne sposoby. Dzieci, którym się czyta i które czytają regularnie lepiej się rozwijają, ich możliwości intelektualne się zwiększają, zdobywają drogocenne nawyki, które będą przydatne w dorosłym życiu. Ponadto dziecko, któremu się czyta czuje się ważne, kochane, a to niezwykle cenne - bezcenne!

Joanna Seremak - nauczyciel nauczania zintegrowanego
i języka angielskiego, SP nr 17 w Koszalinie

O konkursie „Koszalińska Niezapominajka 2017”

18 maja 2017 r. w Koszalińskiej Bibliotece Publicznej odbył się finał **Powiatowego Konkursu Poetyckiego** "Koszalińska Niezapominajka 2017". Zostało zaprezentowane wydawnictwo okolicznościowe, zawierające wiersze nagrodzone w tegorocznej edycji konkursu [1].



Fot. Niezapominajka leśna –*Myosotis sylvatica*
(fot. www.rosliny.urzadzamy.pl)

Miłośnicy poezji spotkali się z **Justyną Bargielską**, poetką, publicystką i prozaiczką, autorką tomików poetyckich "Dwa fiaty", "Bach for my baby", "Nudelman" oraz "Selfie na tle rzepaku", laureatką Nagrody Literackiej Gdyni za zbiór miniatur prozatorskich pt. "Obsoletki".



Fot. Uczestnicy spotkania – finału konkursu (fot. www.facebook.com.pl)

Pani Justyna przeniosła zebranych w **świat poetyckiej opowieści**. W trakcie trwania uroczystości, laureaci, zarówno dorośli jak i dzieci, prezentowali swoją twórczość. Na zakończenie autorka rozdawała autografy. Wszystkim zwycięzcom serdecznie gratulujemy! [1]

1. Informacja KBP z www.facebook.com.pl – z 19.05.2017.

Ważny problem: Motywacja strachu

„To co moim zdaniem jest największą zmurą „systemowej” edukacji w Polsce to bardzo częste opieranie dziecięcej motywacji do nauki na strachu. Strach jest faktycznie bardzo skuteczną metodą, ze strachu zrobimy wiele. Problem polega na tym, że strach nie wywoła w nas pozytywnej relacji z daną czynnością” [1 - przedruk].

Kiedy piszę o motywacji strachu, chodzi mi o każdy moment, w którym dziecko robi jakąś czynność nie w ramach dążenia do czegoś, ale chęci uniknięcia. Najbardziej wyraziste przykłady motywacji strachu to sytuacje, w której dziecko deklaruje, że idzie się pouczyć lub odrobić lekcje, ponieważ chce uniknąć:

- złej oceny
- złości lub krzyku nauczyciela
- śmiechu kolegów
- zawodu rodziców

Jeśli moją motywacją jest wystarczająco duży strach – wykonam zadanie. Niemniej wywoła to we mnie opór – koncentracja na tym, że muszę, bo ktoś mi zrobi krzywdę wywoła we mnie niechęć. Niechęć do edukacji, która jest bardzo trudna w starszych klasach, kiedy trzeba wywołać naprawdę duży strach, żeby starsze dziecko się czegoś uczyło. Natomiast już w wieku nastoletnim wywołanie tego strachu może wymagać groźby naprawdę ciężkich kar.



Fot. Domowa pomoc (fot. ww.edunews.pl)

Z tego względu jestem mocno wyczulony na zachowania nauczycieli, którzy bazują w swojej motywacji na strachu. Strach bazuje na groźbie i z tego względu dążąc do pozytywnej relacji z edukacją powinniśmy do minimum, czyli do zera ograniczyć narzędzie groźby. Dzięki tej pozytywnej relacji dziecko z własnej woli będzie się uczyło, o czym na pewno napiszę w którejś części "Edukacji pod lupą".

Tutaj następuje trudne zderzenie z wątkiem ocen. Oceny są nagrodami/karami bazującymi właśnie na emocjach i jeśli je stosujemy, strach przed jedynką zaczyna być automatycznie wpisany w każdy brak pracy domowej czy wiedzy w szkole. Unikanie motywacji strachu wymaga usunięcia kar z edukacji.

Ważny problem: Motywacja strachu – cd.

Nie chodzi mi tutaj o edukację wyjałowioną z nieprzyjemnych uczuć. Często motywacją do pracy **może być porażka**, brak lub utrata czegoś z braku wiedzy – to się może dziecku wydarzyć i taka porażka może być motywacją do pracy. Niemniej to wygląda zdecydowanie inaczej, kiedy dziecko chce się nauczyć czytać by móc przeczytać komiks, o którym rozmawiają koledzy, a nie dlatego, bo w piątek jest sprawdzian i chce uniknąć jedynki. Wówczas nie myśląc specjalnie o wadze czytania myśli o sposobie uniknięcia sprawdzianu. W pierwszym przykładzie uczy się, bo mu nieprzyjemnie z niedostępnością komiksów i chce osiągnąć coś nowego.

Ten artykuł może być banalny, a jednak piszę go, ponieważ w moim doświadczeniu pracy z rodzicami i nauczycielami brakuje mi jasnego sprzeciwu tych pierwszych **wobec stosowania motywacji strachu** przez nauczycieli. Brakuje mi albo łagodzenia strachu przez lekceważenie gróźb nauczyciela, albo nawet jasnej konfrontacji ze szkołą, jeśli tylko to jest możliwe.

Zwróćcie proszę uwagę na to, w jaki sposób wasze dzieci podchodzą do nauki. Spójrzcie też jak wy je do tej nauki motywujecie. Czy jest to naturalna dla młodszych dzieci chęć uczenia się (bardzo lubię, kiedy dzieci przychodzą do mnie i proszą mnie bym wymyślał im różne zadania)? Czy jest to logiczna u starszych dzieci użyteczność nauki? „Chcę coś zdobyć, więc muszę się nauczyć” – powie 12-latek i z tego względu przysiądzie do jakiegoś tematu. Jednym i drugim będzie znacznie ciężiej pozytywnie podejść do edukacji obciążonej strachem. Waszą rolą jako rodziców i nauczycieli jest unikanie **łączenia lęku i rozwoju** w jednym temacie.

Autor: Jarek Żyliński - Psycholog wychowawczy, opowiada rodzicom o rozwoju dzieci i mechanizmach związanych z wychowaniem. Używa do tego konsultacji, warsztatów oraz środków medialnych [1].

1. ŻYLIŃSKI J., *Edukacja pod lupą: Motywacja strachu*, www.eid.edu.pl/blog - z 17.05.2017.



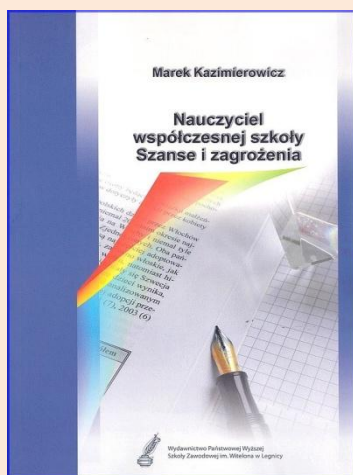
Fot. Dzieci przedszkolne uczą się ekonomii i przedsiębiorczości (fot. Arch. R. Pietras)

Kompetencje współczesnego nauczyciela

Może i truizmem byłoby przypominać, że spośród wielu różnych czynników, decydujących o jakości pracy szkoły, najważniejszym jest niewątpliwie nauczyciel. Zgodni są też co do tego teoretycy kształcenia i wychowania, którzy postrzegają i akcentują tyle znaczącą co i wzrastającą rolę nauczyciela w zmieniającej się szkole. Warto byłoby zatem poszukać odpowiedzi na ciągle aktualne pytanie – w jakich kategoriach pojęciowych opisywać dobrego nauczyciela?

Ważną i znaną cechą różnego rodzaju analiz zawodowych jest posługiwanie się pojęciem kompetencji, decydujących o kwalifikacjach ludzi w poszczególnych zawodach, dających na ogół gwarancję dobrej, skutecznej pracy i osiągania sukcesów. Charakterystyczną cechą kompetencji jest jej **podmiotowy charakter**, zaś szczególnym atrybutem, dynamika ujawniająca się w działaniu, w relacji człowieka z rzeczywistością. Tak rozumiane kompetencje będą – harmonijną kompozycją wiedzy, sprawności, rozumienia oraz pragnienia [1].

Dodajmy, że nauczyciele podczas codziennej pracy dydaktyczno-wychowawczej często i w różnych sytuacjach odwołują się też do swojej tożsamości, będącej powinnością **samorealizacji i autokreacji** [2]. Skoro tak, to kształtowanie jej także należałoby zaliczyć do podstawowych celów kształcenia, doksztalcenia i doskonalenia nauczycieli, zatem po raz kolejny wchodzimy w obszar nauczycielskich kompetencji.



Fot.: Nauczyciel... - okładka (fot. www.facebook.com.pl)

Kompetencje w odniesieniu do standardów i ich realizacji

No właśnie, zastanówmy się czy w takim rozumieniu te standardy są możliwe do realizacji, skoro ucznia prowadzi do nich aż tak wiele dróg? Czy nauczycielskie kompetencje są – w kompilacji z nimi – bardziej wyznacznikiem nabytej przez nich wiedzy, czy bardziej powinna liczyć się ciągła dążność **do swoistej samodzielności** w ich osiąganiu? Warto, by podobne refleksje wpisane były do stałych nauczycielskich powinności, jako że nikt nie powinien mieć dyspensy z myślenia i analizowania tego, co robi. Niezależnie od takich czy innych reformatorskich nadziei czy oczekiwań.

Ważnym zadaniem szkoły powinno być w miarę precyzyjne i szczegółowe określenie gwarantowanego ze środków publicznych standardu usług edukacyjnych. Powinien on oczywiście wynikać ze standardu edukacyjnych osiągnięć, określających wiedzę i umiejętności, jakie winien posiadać uczeń po ukończeniu danego etapu kształcenia. Jest to istotne, ponieważ właśnie ze standardów wynikają, a w zasadzie korelują z nimi wymagania stawiane uczniom na sprawdzianach i egzaminach zewnętrznych kończących (jak dotąd) kolejne etapy szkolnej edukacji.

Kompetencje współczesnego nauczyciela – cd.

Pamiętamy doskonale, jakie oczekiwania towarzyszyły u progu nie tak w końcu dawnej *reformy Handkego*, właśnie „Standardom osiągnięć szkolnych”, które w odróżnieniu od „Podstaw programowych” miały stać się wręcz dokumentem strategicznym, obowiązującym – jak wówczas zakładano – co najmniej przez jeden cykl kształcenia, począwszy w zasadzie od zerówek, kończywszy na maturze [15]. O ile określenie gwarantowanego ze środków publicznych standardu usług edukacyjnych zawierało wówczas (i obecnie) takie stałe parametry, jak liczba uczniów czy też **ilość godzin nauki** w poszczególnych klasach, to przyjęty i egzekwowany standard osiągnięć edukacyjnych dawał szkole oczekiwane możliwości swobodnego decydowania o – programie wychowawczym, programach i metodach nauczania, podręcznikach i innych materiałach edukacyjnych [5].

Nie ukrywam, że bardzo nam to wówczas odpowiadało, choć zdawaliśmy sobie doskonale sprawę, że im więcej w działalności edukacyjnej było naszej nauczycielskiej **wolności czy swobody**, tym większa odpowiedzialność (nasza) za końcowe efekty pracy i tym bardziej autonomiczna stawała się szkoła. Obawiam się, że zmierza to wręcz w odwrotnym kierunku, choć oby nie!

Obszary i kategorie nauczycielskich kompetencji

O ile kompetencje wraz z całą stosowną do tego obudową odnosiły się raczej do kwestii uczenia się, pora wymienić poglądy na temat przygotowania nauczycieli do pracy, właśnie od strony kategorii kompetencyjnych. Niewątpliwie dosyć specyficzny pogląd na ten temat od lat wyraża R. Kwaśnica, który twierdzi, że pełne przygotowanie do zawodu nauczycielskiego jest niemożliwe, bowiem pozostaje niejako w sprzeczności z istotą nauczycielskiej pracy [7], która fakt – rozpoczyna się, ale nigdy się nie kończy. A zatem – nauczycielskie kompetencje **ciągle są niewystarczające**, wymagają bowiem nieustannych korekt, uzupełnień, doskonalenia. Choćby wg koncepcji jaką lansuje A. Matczak, pozwalającej zdiagnozować cztery oczekiwane obszary grup kompetencji – społecznych, poznawczych, organizacyjnych i osobistych [9].

Do kwestii nauczycielskich kompetencji wielokrotnie odnosił się także Komitet Nauk Pedagogicznych Polskiej Akademii Nauk [2,3], analizując m.in. wymagania w zakresie wykształcenia zawodowego nauczycieli, będących podstawą ich przygotowania do sprawowania funkcji kształcących, wychowawczych i zawodowych. Przyjęto wówczas projekt zestawu standardów kompetencji zawodowych nauczycieli, obejmujących kilka kategorii:

- prakseologiczne,
- komunikacyjne,
- kompetencje współdziałania,
- kreatywne,
- informatyczno-medialne,
- moralne.

Omawiając kompetencje nauczycieli, wyróżnia się także różne ich rodzaje czy też obszary. Najczęściej spotykany podział obejmuje – **kompetencje merytoryczne**, dotyczące zagadnień nauczanego przedmiotu (nauczyciel jest ekspertem i doradcą przedmiotowym), **kompetencje dydaktyczno-metodyczne**, dotyczące warsztatu nauczyciela i ucznia, a zatem metod i technik nauczania i uczenia się, zwłaszcza aktywizujących, projektowych i pracy grupowej (nauczyciel jest ekspertem i doradcą dydaktycznym), **kompetencje wychowawcze**, dotyczące różnych sposobów oddziaływania na uczniów; należą do nich umiejętności komunikacyjne, nawiązywania kontaktów, rozwiązywania problemów (nauczyciel jest doradcą wychowawczym) [13].

Kompetencje współczesnego nauczyciela – cd.

Nauczyciel na każdym etapie swojej pracy zawodowej powinien pamiętać, że jego własne kompetencje nie są czymś stałym i danym mu raz na zawsze, podobnie jak standardy, które mają przecież niebagatelny wpływ **na jakość i efekty** podejmowanych przez niego działań dydaktyczno-wychowawczych. Więcej, bo raz uzyskane nigdy nie wystarczą na całą jego zawodową aktywność, należy je ciągle doskonalić. W tym kontekście wiele się też mówi na temat nauczycielskiego etosu, który kształtuje się wokół właściwych mu wartości. Są to dopełniające się etosy – prawdy, rzetelności, obiektywności, sprawiedliwości, odpowiedzialności, życzliwości [3].

Nauczycielskie kompetencje wyrastają z tych etosów, dopełniają je w sposób oczywisty i ubogacają. Dostrzegając jakby pewne wątpliwości (oczekiwania) dopowiem, co wydaje się w tym miejscu także oczywiste – ważną kwestię właściwego zarządzania pracownikami oświatowymi stanowi system ich motywowania, który ma wpływ zarówno na ich aktywność zawodową, jak i skuteczność kształcenia młodzieży. Ważną, a ponieważ zapowiedzi szkolnych reformatorów koncentrują się głównie na kwestiach organizacyjno-programowych, warto by dokonać także **dogłębnej analizy systemu motywacyjnego** i jego wpływu na jakość pracy szkoły [10].

Uczniowskie kompetencje a ich podmiotowość

Pedagogika zajmuje jednolite stanowisko, określające rolę i miejsce ucznia w szkole. Jego podmiotowość polega na tym, że inicjuje i rozwija on działalność według własnych osobistych wartości, standardów, także własnych kompetencji. Od nauczyciela oczekuje się natomiast, by zaakceptował taki (podmiotowy) sposób bycia w szkole oraz chciał, umiał i potrafił się do takiego stylu pracy przygotować [6]. Nauczyciel współczesnej szkoły powinien dysponować kwalifikacjami:

- *ogólnymi* – wspólnymi dla wszystkich,
- *specjalistycznymi* – które określają jego główną specjalizację zawodową,
- *dodatkowymi* – wynikającymi przede wszystkim ze specyfiki funkcji szkoły,
- *osobistymi* – takimi, które wynikają z jego pasji, zainteresowań hobbystycznych itp.

Funkcjonowanie według podmiotowego standardu przenosi więc większą część odpowiedzialności z instytucji na osobę nauczyciela, powiązane jest też ze zmianą stylu działania, a więc określonym wysiłkiem poznawczym i pragmatycznym. Nauczyciel w nowym paradygmacie oświaty (niezależnie od tego, jakie kryteria będą go wyznaczały – dop. mój) nie może skupiać się wyłącznie na przekazywaniu wiedzy. Będzie musiał być diagnostykiem, specjalistą w zakresie udzielania pomocy uczniom w krytycznym postrzeganiu rzeczywistości, odkrywaniu, analizowaniu i interpretowaniu pojęć i znaczeń [14].

Wydawałoby się to oczywiste, ale czy znaczy to, że tak postrzegane i oczekiwane nauczycielsko-uczniowskie kompetencje współdziałają czy też ulegają zgoła inercyjnej rzeczywistości? Całkowicie wolnej i niepodporządkowanej jakimkolwiek czynnikom kontrolnym? Niezupełnie. Organem, który w sposób niejako naturalny powołany jest do nadzoru czy kontroli jest dyrektor szkoły, to wszak oczywiste. Należy jednak pamiętać, że organizatorzy kształcenia w każdej placówce oświatowej, mogą napotykać i *de facto* napotykają na dylematy, wynikające z wielu dodatkowych obowiązków, zniewalających ich w pewnym sensie jako organizatorów uczenia-nauczania. Te dylematy mogą mieć wymiar – ekonomiczny, rodzicielski, edukacyjny, ewaluacyjny, docymologiczny, etyczny, a także osobisty [8], by przywołać te, z którymi każdy dyrektor szkoły najczęściej ma do czynienia.

Kompetencje współczesnego nauczyciela – cd.

W sumie więc – uwarunkowania podmiotowe, jako źródło wewnątrzszkolnych inicjatyw i tak stanowić powinny podłoże **aktywności innowacyjnej nauczyciela**, który w prowadzeniu tych działań powinien kierować się wiedzą o naukowo uzdolnionych i społecznie wartościowych sposobach przestrzegania wolności i odpowiedzialności zawodowej, tak być powinno!



Fot.: Tutoring... - okładka (fot. www.ksiegarnia.difin.pl)

Nie uciekniemy też od wychowania

Właśnie, czy szkoła radzi sobie i właściwie wypełnia swoją wychowawczą rolę, będąc jedynym w zasadzie długofalowym centrum oddziaływania pedagogicznego? W tym obszarze, niestety, niewiele się zmieniło, więcej – bo tu i ówdzie idzie wręcz ku gorszemu. Szkoły już są zbyt duże, klasy przepełnione, uczniowie często anonimowi, stąd w wielu przypadkach szkoły coraz częściej stają się bardziej przechowalnią niż placówką nauczająco-wychowującą. Nauczyciele także sygnalizują **coraz większe kłopoty** z uczniami, twierdzą, że młodzież się zmienia, że lat temu dziesięć, piętnaście było inaczej w tym względzie, lepiej, cokolwiek by to nie znaczyło. Czy znaczy to, że w sferze wychowania dotychczasowe reformatorskie zabiegi na niewiele się zdały?

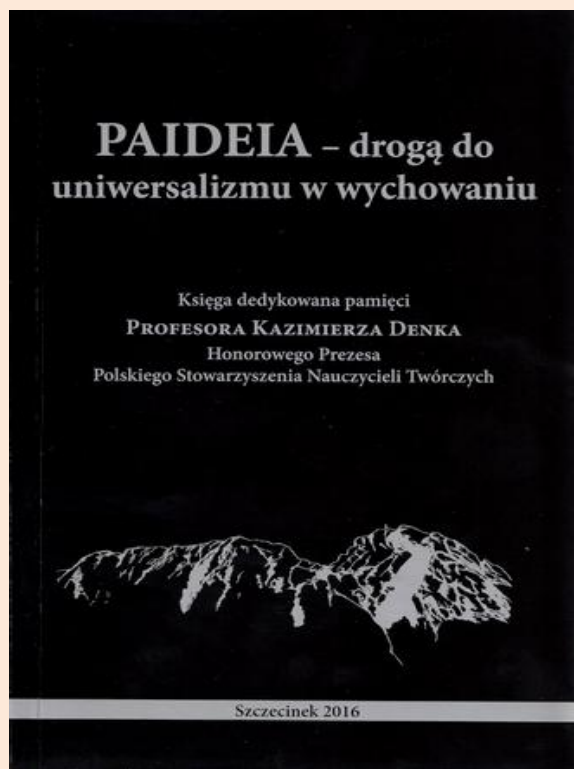
Obawiam się, że po części tak właśnie jest. Jasne, że zmieniła się młodzież, ale i zmienił się świat, w którym żyjemy co znaczy, że niektóre idealne dotąd metody wychowawcze nie spełniają już swojego zadania i czas **odstawić je do lamusa**. Zresztą, nie tylko wychowanie, dziś nauczanie to już nie *samograj* – uderzmy się we własne belferskie piersi, ileż to razy „odgrzewaliśmy” tematyczne analizy sprzed roku, dwóch, ba, dziesięciu! Sami siebie oczywiście nie oszukamy, ale także i ich, naszych uczniów, miejmy tego świadomość. Szkoła nie kształtuje moralnego charakteru, ponieważ wielu nauczycieli ogranicza swą pracę z młodzieżą do przekazywania i kontrolowania wiedzy, to fakt i nie ma się co obrażać. Stąd też brak odpowiedzialności, duża absencja na lekcjach, mała kultura osobista, brak dyscypliny – oto charakterystyczne zachowania przeciętnego gimnazjalisty.

Sposoby zachowania i przekazywania przez nauczyciela treści były, są i nadal będą najbardziej bezpośrednimi formami pracy i oddziaływania na uczniów co znaczy, że nauczyciel powinien wymagać najpierw od siebie, aby móc wymagać od ucznia [11]. To oczywiście nic nowego, ale miejmy świadomość, że nadal tak będzie – ciekawe lekcje, obowiązkowość, planowanie wspólnej pracy, to wciąż najważniejsze cechy, które mogą jedynie pomóc w przełamaniu z góry zakładanej przez uczniów nieufności do szkoły w ogóle, a nauczycieli w szczególności.

Kompetencje współczesnego nauczyciela – cd.

Zacząć należałoby od tego, że już na początku roku szkolnego nauczyciel powinien w sposób jasny i precyzyjny **przedstawić swoje wymagania** wobec uczniów, ale nie jedynie w sposób – powiedzmy – arbitralny. Wskazane są wręcz zapytania – czego uczniowie chcieliby się nauczyć, jakie książki włączyć do kanonu lektur obowiązkowych, jakie zasady będą obowiązywać przy ocenianiu samodzielnych prac uczniowskich, kiedy i jakie oceny można poprawić itp. Wiem, że wielu nauczycieli decyduje się na zawieranie kontraktów ze swoimi uczniami, sam też przez wiele lat stosowałem tę formę edukacyjno-innowacyjnych związków łączących mnie z nimi i naprawdę nie mam powodów, by jej nie polecać [16].

Wśród różnych technik wychowawczego oddziaływania na ucznia na szczególną uwagę zasługują – **wyróżnienia, pochwały**, drobne nagrody, indywidualne rozmowy, samokontrola zachowania nauczyciela, rozmowy profilaktyczne na temat następstw czy ewentualnych konsekwencji niewłaściwego zachowania. W czasie godzin wychowawczych powinno się stosować gry sytuacyjne, których celem mogłoby być wyjaśnianie zaistniałych bądź wyimaginowanych sytuacji konfliktowych. Uczniowie raczej lubią takie zajęcia, wielokrotnie miałem okazję to zaobserwować, a ich reakcja aż nadto mnie do wdrażania takich metod mobilizowała.



Fot. PAIDEIA – drogą... - okładka (fot. www.psnt.pl)

Dzieci nie rodzą się ani dobre, ani złe i o tym też trzeba pamiętać. Ich takie czy inne zachowanie jest z reguły wynikiem oddziaływania różnych środowisk wychowawczych i to często takich, z istnienia których my nauczyciele nie zawsze zdajemy sobie sprawę. Dlatego też nie powinno się dopuścić do sytuacji, w której to szkoła pozostaje ostatnim „obowiązkowym” ośrodkiem wychowawczym, ograniczającym swoje zadania do nauczania i wyegzekwowania wiedzy. Zmieniły się warunki życia, **zmieniają się współczesne ideały**, zmieniają się także młodzi ludzie, ale wcale nie musi to oznaczać, że każdy sprawiający kłopoty wychowawcze uczeń powinien być z góry spisany „na straty” [12].

Kompetencje współczesnego nauczyciela – cd.

I nie należy – co jest niestety szkolną codziennością – ciągle przypominać niegrzecznemu Jaśkowi o jego grzecznej siostrze Kasi, która ukończyła już szkołę, bądź Ani uczącej się w młodszej klasie, bo to akurat nie jest drogą dotarcia do skomplikowanej osobowości naszego nieco **zbuntowanego podopiecznego** i raczej nie pomoże mu odnaleźć własnej recepty na normalne szkolne życie.

Warto też pamiętać – i kompetentny nauczyciel bez trudu to wychwyci – że szkolnym niepowodzeniom bardzo często towarzyszą marzenia, właśnie o szkole bez niepowodzeń. To między innymi marzenia o przywróceniu szkole jej prymarnego sensu, marzenia o realizowaniu **prawa do nauki**, o zmianie sposobu organizowania pracy dydaktycznej i oceniania osiągnięć szkolnych, a także o skutecznych sposobach przeciwdziałania samym niepowodzeniom [4].

Z wielu przeprowadzonych w różnych środowiskach badań wynika, że ciągle jeszcze przyczyny owych niepowodzeń są wynikiem, pochodną, efektem oceniania, którego rezultatem jest ocena w postaci stopnia zapisywanego w klasowych dziennikach. A skoro o tym, to trzeba też wiedzieć, że **sprawiedliwość w ocenianiu** zawsze jest i chyba długo jeszcze będzie uważana jako najważniejsza cecha i umiejętność charakteryzująca nauczyciela. O tym też pamiętajmy.

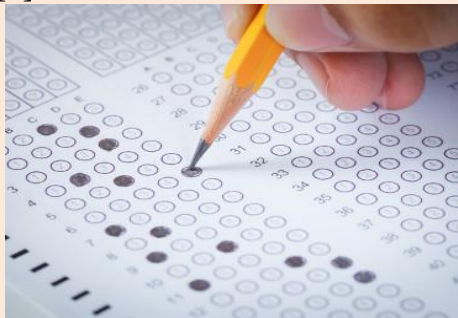
Bibliografia:

1. Czerepaniak-Walczak M., *Aspekty i źródła profesjonalnej refleksji nauczyciela*, Wydawnictwo EDYTOR, Toruń 1997.
2. Denek K., *Uniwersytet w perspektywie społeczeństwa wiedzy. Dydaktyka akademicka i jej efekty*, Wydawnictwo Naukowe WSPiA, Poznań 2011.
3. Denek K., *Uniwersytet w perspektywie społeczeństwa wiedzy. Przyszłość kształcenia nauczycieli*, Wydawnictwo Naukowe WSPiA, Poznań 2011.
4. Karpińska A., *Niepowodzenia edukacyjne – renesans myśli naukowej*, Wydawnictwo Uniwersyteckie TRANS HUMANA, Białystok 2011.
5. Konarzewski K., *Szkoły podstawowe i gimnazja w pierwszym roku reformy systemu oświaty. Fakty i opinie*, Warszawa 2001.
6. Kowolik P., *Wychowanie istotnym elementem wszechstronnego rozwoju ucznia*, [w:] L. Pawelski (red.), *Wychowanie w zreformowanej szkole. Kierunki rozwoju*, Wydawnictwo PSNT, Szczecinek 2007.
7. Kwaśnica R., *Wprowadzenie do myślenia. O wspomaganiu nauczyciela w myśleniu*, [w:] H. Kwiatkowska, T. Lewowicki (red.), *Z zagadnień pedeutologii i kształcenia nauczycieli*, Warszawa 1999.
8. Mastalski J., *Dylematy współczesnego dyrektora szkoły*, [w:] L. Pawelski (red.), *Kapitał ludzki w edukacji*, Wydawnictwo PSNT, Szczecinek 2012.
9. Matczak A., *Kwestionariusz kompetencji społecznych nauczyciela*, Warszawa 2007.
10. Suckiel I., *Planowanie rozwoju szkoły*, [w:] Cz. Plewka, H. Bednarczyk (red.), *Menadżer i kreator edukacji*, Wydawnictwo Instytut Technologii Eksploatacji PIB, Radom 2008.
11. Szempruch J., *Działania innowacyjne nauczyciela warunkiem doskonalenia i rozwoju szkoły*, [w:] J. Grzesiak (red.), *Ewaluacja i innowacje w edukacji*, Wydawnictwo UAM, Poznań 2007.
12. Śliwerski B., *Pedagog wobec pluralizmu współczesnych teorii wychowania*, Warszawa 2004.
13. Taraszkiewicz M., *Jak uczyć jeszcze lepiej. Szkoła pełna ludzi*, Wydawnictwo ARKA, Poznań 2001.
14. Urbanek B., *Czy uczeń trudny rzeczywiście nim jest?*, [w:] A. Karpińska, K. Borawska-Kalbarczyk, *Horyzonty rozwoju edukacji w dialogu i perspektywie*, Wydawnictwo DIFIN, Warszawa 2011.
15. Urbanek B., *Reforma – nadzieje, oczekiwania, efekty (analiza programów nauczania języka polskiego w latach 2000-2005)*, Wydawnictwo Edukacyjne WIKING, Wrocław 2005.
16. Urbanek B., Siek B., *„Nasz wspólny świat” – przewodnik metodyczny do nauczania języka polskiego w gimnazjum*, Wydawnictwo Edukacyjne WIKING, Wrocław 2010.

Bogdan Urbanek - Polskie Stowarzyszenie
Nauczycieli Twórczych, Szczecinek

Najpopularniejsze maturalne przedmioty do wyboru: angielski i geografia

Język angielski, geografia, matematyka i biologia to najczęściej wybierane przez tegorocznych maturzystów przedmioty, jeśli chodzi o egzaminy pisemne zdawane na poziomie rozszerzonym - wynika z danych Centralnej Komisji Egzaminacyjnej [1].



Fot. Thinkstock za: www.dyrektorszkoły.pl

Zgodnie z obowiązującą formułą egzaminu maturzysta musi przystąpić do trzech obowiązkowych pisemnych egzaminów maturalnych: z języka polskiego, z języka obcego i z matematyki na poziomie podstawowym. Maturzysta będzie musiał też przystąpić do co najmniej jednego pisemnego egzaminu z grupy tzw. do wyboru; maksymalnie do sześciu.

Egzaminy z przedmiotów do wyboru zdawane są tylko na jednym rozszerzonym poziomie. W tej kategorii znalazły się więc także przedmioty, które maturzyści zdają obowiązkowo na poziomie podstawowym. Najczęściej wybieranym przez tegorocznych absolwentów licealistów i techników przedmiotem na poziomie rozszerzonym jest w tym roku język angielski - zdawać chce go 138 tys. tegorocznych absolwentów, czyli 48,9 proc. zdających. Na drugim miejscu znalazła się geografia; chęć zdawania egzaminu z niej zadeklarowało 79 tys. abiturientów, czyli 27,9 proc. Na trzecim miejscu jest matematyka, którą na poziomie rozszerzonym zdawać ma ponad 72,4 tys. tegorocznych absolwentów (25,5 proc. zdających).

Na czwartym miejscu w wyborach tegorocznych absolwentów znalazła się biologia, którą chce zdawać 53 tys. abiturientów (18,8 proc.). Na kolejnych miejscach są: język polski na poziomie rozszerzonym - 53,1 tys. abiturientów (18,7 proc.), chemia - 29,7 tys. (10,5 proc.), wiedza o społeczeństwie - 28,9 tys. (10,2 proc.), historia - 20,1 tys. (7,1 proc.), fizyka - 18,2 tys. (6,4 proc.).

Język niemiecki na poziomie rozszerzonym chce zdawać - 7,9 tys. tegorocznych absolwentów, informatykę - 7,6 tys., historię sztuki - 2,8 tys. tys., z język rosyjski na poziomie rozszerzonym - 2,1 tys.

Pozostałe przedmioty wybrało mniej niż tysiąc zdających. Wśród nich są zarówno takie, które chce zdawać w kraju kilkaset osób, kilkadziesiąt, kilkanaście, kilka lub tylko jedna. Filozofię zamierza zdawać 947 abiturientów, język francuski na poziomie rozszerzonym - 819, język hiszpański - 710, historię muzyki - 346, język włoski - 276, łacinę i kulturę antyczną - 99, język kaszubski - 19 osób, język łemkowski - jedna osoba.

Do rzadziej wybieranych przedmiotów należą języki mniejszości narodowych zdawane na poziomie rozszerzonym (egzaminy z tych języków na poziomie podstawowym są obowiązkowe dla abiturientów ze szkół dla mniejszości). Język ukraiński na poziomie rozszerzonym chce zdawać - 27 maturzystów, język litewski - 17, język białoruski - 15. [1]

1. Informacja PAP za – www.oswiata.abc.com.pl/dyrektor-szkoly - z 04.05.2017.

Dyskusyjny artykuł - Michał PASTERSKI,
13 błędów polskiego systemu edukacji

Być może powszechna krytyka obecnej szkoły doprowadzi do jej zasadniczej zmiany, ale na dziś i tak realizujemy założenia „dobrej zmiany”. Dyskusja o przyszłości szkoły jednak trwa. Oto dyskusyjny artykuł Michała Pasterskiego [3] pt. „13 błędów polskiego systemu edukacji”, który może być przedmiotem takiej debaty.

1. Błędne przygotowanie do życia

Być może prawdą jest to – jak powiedział Albert Camus – że: „szkoła przygotowuje dzieci do życia w świecie, który nie istnieje”. Zdaniem autora ww. artykułu: „Obecny system edukacji jest przestarzałym reliktem, pełnym szkodliwych zasad i **ograniczających schematów**. Najwyższy czas głośno i wyraźnie powiedzieć o tym, co dokładnie szkoła robi źle i dlaczego tak się dzieje” [3].

Bo obecny system edukacji powstał: „na potrzeby gospodarki industrialnej ubiegłych wieków. Ma na celu szkolenie armii bezmyślnych robotów, które **będą posłusznie pracować** na rzecz obecnej gospodarki” [3]. A problem w tym, że gospodarka się zmieniła i nasz świat wokół nas także.

Błądzenie jest rzeczą ludzką. Autor twierdzi, że: „Popelnianie błędów jest nieodłącznym i koniecznym elementem nauki i każdy człowiek powinien być gotowy, a nawet **ciekawym niepowodzeń** – to najlepszy sposób na szybkie uczenie się na bazie doświadczenia, a nie suchej teorii” [3]. Ciekawe na ile to prawda?



Fot. Tablica zakazu przed szkołą (fot. www.poranny.com.pl)

Dyskusyjny artykuł - Michał PASTERSKI,
13 błędów polskiego systemu edukacji – cd.

2. Bariery w rozwoju uczniów

Bariery w rozwoju uczniów są np. przedmiotem badań naukowych prof. Doroty Klus-Stańskiej. Przywołuje ją autor wskazując, że opisane w artykule błędy edukacji: „**To tylko wierzchołek góry lodowej.** Mam jednak nadzieję, że to wystarczy, aby Twoje spojrzenie na obecny system edukacji nieco się zmieniło” [3]. No właśnie – Czy tylko o zmianę tu chodzi?

Bardzo zgrabnie – twierdzi autor - ujęła to **prof. dr hab. Dorota Klus-Stańska** (wielokrotnie nagrodzona za swoje badania, aktualnie zajmuje się badaniem procesów i mechanizmów kształcenia w szkołach podstawowych oraz generowanych przez nie barier w rozwoju uczniów):

*“**Szkoła jest skansenem, nie tylko nie zapewniającym nabywania kompetencji do radzenia sobie we współczesności, a wręcz pielęgnującym kompetencje bezużyteczne, autodestrukcyjne wobec jednostki i społeczeństwa (...)**”*

Bo tu faktycznie nie chodzi o jakąś zmianę, ale o zasadniczą zmianę na lepsze. Niestety żyjemy dziś w epoce półprawdy i relatywizowania prawdy. Jest to **niesłuchanie niebezpieczne** – mówiła dla Onetu w rozmowie z red. Rafałem Cieniakiem [1] – redaktorem portalu Onet Wiadomości - prof. Małgorzata Lisowska-Magdziarz, medioznawca i semiotyk z Uniwersytetu Jagiellońskiego. „Jej zdaniem termin postprawda ma zakamuflować fakt, że w rzeczywistości mówimy o jawnym kłamstwie. Niemniej pojawienie się tego terminu zwraca uwagę na inne ważne problemy i niebezpieczeństwa, z którymi muszą się zmierzyć wszyscy ludzie korzystający z mediów elektronicznych” [1]. Magdalena Goetz [2] określiła obecną sytuację jako groźną i napisała, że jesteśmy: **W sieci postprawdy**. Warto problem poznać i przeciwdziałać!

3. Błędy i zastrzeżenia

Budowanie nowej, lepszej, nowoczesnej szkoły trzeba rozpocząć od ukazania jej słabych stron. Michał Pasterski [2] w swym artykule opisuje 13 najważniejszych błędów polskiego systemu edukacji, ale na początku zastrzega się, że:

1. **„Poniższy artykuł skupia się na szkodliwych aspektach polskiego systemu edukacji.** Nie oznacza to jednak, że jest on w całości zły i tylko zły. Dostrzegam wiele pozytywnych aspektów ścieżki edukacji polskich dzieci. Mimo to, przytłaczająca ilość wad tego systemu jak i ich ogromne znaczenie sprawiają, że cały **system edukacji nadaje się do kosza** i ten artykuł ma na celu zwiększenie świadomości tego problemu.

2. **Krytykuje system edukacji, nie nauczycieli.** Faktem jest, że wielu nauczycieli wykonuje swoją pracę na bardzo niskim poziomie, ale prawdą jest również to, że nauczyciele zarabiają śmieszne pieniądze i nikt nie uczy ich tego, jak uczyć i jak traktować dzieci. To błąd systemu, nie jego pracowników. Oczywiście nauczyciel świadomy błędów systemu edukacji może samodzielnie zminimalizować lub naprawić część z nich we własnym zakresie (i taki jest też cel tego tekstu).

3. Jeśli uważasz, że jakiś fragment tego artykułu zawiera błędne tezy lub nieprawdziwe informacje, **napisz o tym w komentarzach** – jestem otwarty na rozmowę.

4. Ze względu na długość tekstu, **w tym artykule nie opisuję lepszych rozwiązań oraz alternatyw dla tradycyjnej edukacji** (np. szkoły demokratyczne czy waldorfskie, nauczanie domowe). Zostanie to poruszone w jednym z kolejnych artykułów” [2].

**Dyskusyjny artykuł - Michał PASTERSKI,
13 błędów polskiego systemu edukacji – cd.**

4. Błędy polskiego systemu edukacji – wg Michała Pasterskiego [3]:

1. Schemat „Pełnienie błędów jest złe”;
2. Schemat „Na każde pytanie jest tylko jedna odpowiedź”;
3. Szkolny system oceniania wiedzy i zachowania;
4. Schemat „Musisz być posłuszny autorytetom”;
5. Sposób rozumienia ludzkich talentów;
6. Hierarchia przedmiotów;
7. Podział na przedmioty ścisłe i humanistyczne;
8. Każde dziecko jest mierzone tą samą miarą;
9. Przeładowanie dzieci ilością wiedzy;
10. Wszystkie dzieci są w klasach z dziećmi w tym samym wieku;
11. Uczenie dzieci bezużytecznej wiedzy;
12. Uczenie dzieci w niezwykle nudny sposób;
13. Pomijanie kluczowych umiejętności.

Bardzo intrygująca lista, choć pewności nie ma, czy są to faktycznie najważniejsze problemy obecnej szkoły, ale może są jeszcze inne. Warto o nich pomyśleć i nad nimi dyskutować. W pkt. 13 autor wytyka szkole, że pomija ona **kształcenie kompetencji**, które każdemu z nas są niezbędne do życia we współczesnym świecie. Myśli pewnie o umiejętnościach cyfrowych, medialnych, psychologicznych i zdrowotnych oraz o rozwiązywaniu problemów.

5. Brak nowych przedmiotów kształcenia

Brakiem systemu edukacji – zdaniem ww. autora – jest także to, że „nie zawiera on w programie takich przedmiotów, jak: **Inteligencja emocjonalna**, inteligencja finansowa, budowanie relacji i związków, komunikacja międzyludzka, przedsiębiorczość, rozwiązywanie problemów, dbanie o ciało, **dbanie o zdrowie**, medytacja, planowanie przyszłości, zarządzanie czasem i wiele, wiele innych” [3].

Być może jest to ciekawa propozycja, ale przecież, jeśli chcemy do szkoły wprowadzić nowy przedmiot to trzeba inny wyeliminować. Szersze uzasadnienie potrzeby uczenia się o swoim ciele i mózgu oraz o ogromnym znaczeniu biologicznej edukacji jest w artykule pt. **O przewadze i mocy biologicznej edukacji** [4]. Był upowszechniony na edukacyjnym, portalu Edunews.pl w 2016 roku. Warto przeczytać zrozumieć wagę biologicznej wiedzy w rozwoju człowieka i jego zdrowia.

-
1. CIENIEK R., *Postprawda. Niebezpieczne zjawisko* - www.onet.pl – z 15.02.2017.
 2. GOETZ M., *W sieci postprawdy. Jak wspierać młodzież w rozsądnie krytycznym myśleniu?* „Głos Nauczycielski” 2017 nr 6.
 3. PASTERSKI M., *13 błędów polskiego systemu edukacji* – www.michalpasterski.pl/2014/04/13-bledow-polskiego...
 4. SAWIŃSKI J.P., *O przewadze i mocy biologicznej edukacji*, Edunews.pl – z 10.07.2016.

- dr Julian Piotr Sawiński – CEN w Koszalinie

O innowacji „Przedsiębiorczość już od przedszkola”

Realizacja innowacji pedagogicznej „Przedsiębiorczość już od przedszkola” w Przedszkolu Gminnym w Boninie. Innowacja opracowana przez: Renatę Pietras, Magdalenę Piotrowską i Annę Walaszek.

Przedsiębiorczość rozumiana jest przez nas jako postawa aktywna i twórcza w rozwiązywaniu różnorodnych problemów, a także umiejętność dokonywania racjonalnych wyborów i śmiało podejmowanie decyzji. Przedsiębiorczość to także oszczędne korzystanie z posiadanych materiałów, właściwa ocena swoich możliwości, samodzielność, ale także **umiejętność współdziałania** z innymi, nie zrażanie się trudnościami. Zgodnie z powiedzeniem "Czego Jaś się nie nauczył – tego Jan nie będzie umiał" proponujemy rozwijanie przedsiębiorczości już w przedszkolu, by w coraz bardziej wymagającym świecie dzieci były zaradne i skuteczne w swoich działaniach już od pierwszych lat życia.

Opracowany program stanowi propozycję zajęć innowacyjnych dla dzieci 4-6 letnich, które mogą być realizowane już w przedszkolu. Celem programu jest podnoszenie świadomości finansowej dzieci i odbioru przekazu reklamowego oraz kształtowanie nawyku racjonalnego **gospodarowania pieniędzmi**.



Fot. Przedszkolne dzieci bawią się w przedsiębiorczość (fot. Arch. RP)

Program ten stanowi uzupełnienie zajęć dydaktyczno – wychowawczych, ponieważ proponowane na rynku programy nauczania i wychowania w niewystarczającym stopniu zwracają uwagę na **rozwijanie dziecięcej przedsiębiorczości**.

O innowacji „Przedsiębiorczość już od przedszkola” – cd.

Proponowane w programie działania zachęcają dzieci do aktywności, wykorzystują ich naturalną ciekawość i będąc miłą zabawą, zawierają jednocześnie treści z różnych dziedzin i wprowadzają dzieci w świat finansów. Dlatego w naszym programie wykorzystujemy metody, w których wyzwalana jest aktywność dzieci, które same **projektują, planują działania**, analizują realne sytuacje, wyprowadzają wnioski i dokonują ocen podczas różnorodnych zabaw. Innymi słowy, wykorzystujemy twórcze, aktywizujące metody pracy, wyzwalające różnorodne aktywności dzieci.



Fot. Przedszkolne dzieci bawią się w przedsiębiorczość (fot. Arch. RP)

Mamy nadzieję, że **zapropomowane zabawy** będą inspirować nauczycieli do własnych rozwiązań metodycznych [1]. Do informacji dołączona jest prezentacja autorki. (Wytłuszczenia redakcji).

1. www.cen.edu.pl/Bank-dobrych-praktyk/Prezentacja

Renata Pietras – doradca metodyczny CEN

Ciekawy artykuł! Czy można przewidzieć przyszłość?

Przyszłość jest ważniejsza od tego, co już było - wiadomo - choć już jest w pamięci. ***Czy znając prawa fizyki można przewidzieć przyszłość?*** - To pytanie - tytuł ciekawego artykułu Andrzeja Kuczkowskiego w czasopiśmie "Fizyka w Szkole z Astronomią" nr 3/2017. Redakcja poleca – warto przeczytać!



Fot. „Fizyka w Szkole z Astronomią” nr 3/2017 (fot. www.aspress.com.pl/fizyka)

Oto fragment tekstu piosenki: „Dni, których nie znamy” – Marka Grechuty

Tyle było dni, do utraty sił,
Do utraty tchu, tyle było chwil,
Gdy żałujesz tych, z których nie masz nic,
Jedno warto znać, jedno tylko wiedz.

Że, ważne są tylko te dni, których jeszcze nie znamy,
Ważnych jest kilka tych chwil, tych na które czekamy,
Ważne są tylko te dni, których jeszcze nie znamy,
Ważnych jest kilka tych chwil, tych na które czekamy.

O wystawie „Koszalin i inne zakątki Polski”

23 maja 2017 uroczystie otwarto XXI Ogólnopolską Wystawę Zbiorową pn. "Koszalin i inne zakątki Polski". Uroczystego otwarcia dokonali wiceprezydent Koszalina Przemysław Krzyżanowski i Krzysztof Stobiecki, dyrektor Wydziału Edukacji UM w Koszalinie. Wydarzenie ma cykliczny charakter. Organizatorami i uczestnikami są nauczyciele plastycy - członkowie KKNP-T oraz inni zaprzyjaźnieni twórcy z różnych zakątków Polski i z zagranicy. (fot. Sabina Marcinkowska)



Fot. Prace malarskie uczestników wernisażu (fot. S. Marcinkowska)

Ciekawa publikacja – Beata WYCECH, *Zabawy relaksacyjne i wyciszające na zajęciach terapeutycznych*, Warszawa: Wydaw. RAABE/Literka.pl

Znaczenie relaksacji, wyciszenia i ciszy jest dość znane, ale często niedoceniane. Są one potrzebne każdemu, młodemu i dorosłemu. Oto ciekawa publikacja ukazująca, jak organizować zabawy relaksacyjne i wyciszające dzieci w przedszkolu oraz edukacji wczesnoszkolnej.

Znaczenie wyciszenia i ciszy

Znaczenie wyciszenia nabrało szczególnego znaczenia w czasach szybkiego tempa życia, rosnącej agresji, brutalności, chaosu wartości, ignorancji i mowy nienawiści oraz powszechności hałasu. Ludzki mózg potrzebuje nie tylko **aktywności i koncentracji**, ale też wyciszenia, relaksu i okresów ciszy. Okazuje się, że cisza może być też przedmiotem badań naukowych i ma duże znaczenie w wychowaniu. Stąd pytanie: Jak ukazać nauczycielom i młodzieży potrzebę oraz sedno wyciszenia? [1,2].

Z pewnością współczesny człowiek potrzebuje wyciszenia. Pojęcie „ciszy” stało się przedmiotem analiz i badań naukowych prof. Teresy Olearczyk [1], które opisała w książce pt. **Pedagogika ciszy**. Przypomniała w niej, że: *Cisza jest jednym z najstarszych i najbardziej pożądanых zjawisk w świecie, pomostem łączącym świat zewnętrzny z wewnętrznym. Cisza jest odpowiedzią na potrzebę współczesnego człowieka. Refleksja nad ciszą naznaczona jest całą gamą znaczeń.*

Zabawy relaksacyjne i wyciszające

„Zabawy relaksacyjne i wyciszające na zajęciach terapeutycznych” jest niewielką publikacją metodyczną skierowaną do nauczycieli **przedszkoli i klas I-III**. Zawiera:

- Kompleksową charakterystykę relaksacji, w tym cele, metody oraz opis grupy dzieci, które mogą skorzystać z relaksacji;
- Liczne zabawy i ćwiczenia relaksujące;
- Scenariusze opisujące przygotowanie i przebieg zajęć oraz karty pracy, dopasowane tematycznie do myśli przewodniej scenariuszy [4].



Fot. Zabawy relaksacyjne i wyciszające... - okładka (fot. www.merlin.pl/zabawy)

Ciekawa publikacja – Beata WYCECH, *Zabawy relaksacyjne i wyciszające na zajęciach terapeutycznych*, Warszawa: Wydaw. RAABE/Literka.pl – cd.

„Zeszyt jest w całości opracowany przez doświadczonych specjalistów, którzy bazując na szerokiej wiedzy i praktyce stworzyli kompleksową pomoc w prowadzeniu zajęć oraz terapii z dziećmi w wieku przedszkolnym i wczesnoszkolnym, które potrzebują wyciszenia. Zawiera 16 zabaw, 18 krótkich ćwiczeń nazwanych przerywnikami, **19 scenariuszy zajęć** oraz 12 kart pracy” [4].

Znaczenie relaksu i wytchnienia

Znaczenie relaksu i wytchnienia podkreślają opisy ww. publikacji Beaty Wycech [3]. Oto jeden z nich: „Niezwykle ważną kwestią w życiu każdego człowieka jest relaks i wyciszenie, które pozwalają zregenerować siły. Dzieci przez cały dzień są „naładowane” masą bodźców, które **trudno im przetworzyć**. Potrzebna jest im chwila wytchnienia - to szczególnie ważne, gdy dojrzewają ich struktury nerwowe” [5].

Z praktyki szkolnej wynika, że: „Dziecko powinno móc odprężyć się nie tylko psychicznie, lecz także fizycznie. Nie oznacza to jednak wyłącznie bezruchu. Dla niektórych dzieci **bierna relaksacja** jest wręcz niemożliwa, dlatego wskazana jest między innymi relaksacja poprzez wykonywanie rozmaitych zadań. Istnieją różnorodne metody powiązane pośrednio i bezpośrednio z relaksem i wyciszeniem. Stosowanie ich zamiennie pozwoli się dziecku odprężyć” [5]. Pracę warto przeczytać i wykorzystać. (JPS)

-
1. OLEARCZYK T., *Pedagogika ciszy*, Kraków: Wydaw. WAM 2010.
 2. SAWIŃSKI J. P., *Między aktywizmem a wyciszeniem*. [w:] PAWELSKI L. (red.), *Innowacyjność w zarządzaniu edukacją*, Szczecinek: Wydaw. PSNT, 2015, s. 341-348.
 3. WYCECH B., *Zabawy relaksacyjne i wyciszające na zajęciach terapeutycznych*, Warszawa: Wydaw. RAABE/Literka.pl 2014.
 4. www.literka.pl/karta_produktu - z 25.04.2017.
 5. www.merlin.pl/zabawy - z 25.04.2017.

Ciekawy artykuł o partnerstwie w szkole:

Magdalena GOETZ, *Mentor, a nie kumpel*, „Głos Nauczycielski” 2017 nr 21

Partnerstwo w edukacji, szkolnym wychowaniu, jest różnie opisane w literaturze dydaktyki. Brzmi całkiem ładnie, ale czy jest realne i skuteczne? Oto ciekawy artykuł M. Goetz [1] pt. ***Mentor, a nie kumpel***, który przekonuje o pozytywach partnerstwa. Z pewnością zainteresuje nauczycieli i wychowawców praktyków.

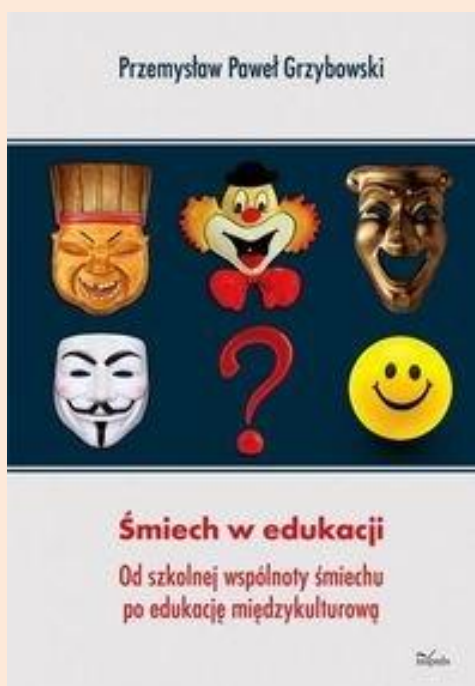
Przesłanie ww. artykułu jest interesujące – **Wychowanie bez autorytaryzmu**. Partnerstwo w szkole jest ważne i potrzebne. Polega ono przede wszystkim na tworzeniu partnerskich relacji między nauczycielem a uczniami. Nie chodzi jednak o „kumpelowanie się”, zbytnią swobodę i brak dyscypliny w klasie, ale o relacje pełne zrozumienia, tolerancji, szacunku i wzajemnej życzliwości.

Partnerskie relacje z uczennicami i uczniami – wskazuje ww. autorka – są ważne i potrzebne, bo „jeśli chcemy skutecznie – i z pożytkiem dla dzieci i młodzieży – **wychowywać i wspierać** rozwój naszych podopiecznych, możemy to osiągnąć właśnie dzięki partnerstwu” [2]. Jest to dość optymistyczne przesłanie, które warto wykorzystać, ale przede wszystkim trzeba zapytać: ***Jak skończyć z bylejakością?*** [2]. Jest upowszechniony na edukacyjnym portalu innowacyjnych nauczycieli Edunews.pl. Warto przeczytać. (JPS)

-
1. GOETZ M., *Mentor, a nie kumpel*, „Głos Nauczycielski” 2017 nr 21, s. 12.
 2. SAWIŃSKI J.P., *Jak skończyć z bylejakością?* Edunews.pl – z 14.10.2015.

Dobra książka: Przemysław P. Grzybowski, *Śmiech w edukacji. Od szkolnej wspólnoty śmiechu po edukację międzykulturową*, Kraków: Oficyna Wydaw. Impuls, 2015

Śmiech w edukacji. Od szkolnej wspólnoty śmiechu po edukację międzykulturową to najobszerniejsza w Polsce **monografia na temat śmiechu, uśmiechu, komizmu, humoru, wyśmiewania i poczucia humoru w edukacji**. Zawiera charakterystykę tych zjawisk w perspektywie historycznej i porównawczej; rekonstrukcje polskich i zagranicznych badań oraz koncepcji naukowych na temat śmiechu w szkole; propozycje wykorzystania zabawnych lektur i innych materiałów na zajęciach, w domu, w grupach rówieśniczych itp.. Ukazuje liczne przykłady związane ze szkołą: dowcipów, kawałów, przezwisk, humoru z prac i zeszytów [2016].



Fot. 1: Śmiech w edukacji... - okładka (fot. www.oficynaimpuls.com.pl/nowosci)

Autor zwraca szczególną uwagę na śmiech jako czynnik poprawy atmosfery w klasie szkolnej i relacji nauczyciel - uczeń, środek służący do uzyskania wysokiej jakości życia w sferze publicznej oraz budowania wspólnot śmiechu na zasadzie edukacji międzypokoleniowej. Część analityczną uzupełnia obszerny **przewodnik bibliograficzny** na temat śmiechu zawierający źródła w kilku językach.

Książka przeznaczona jest dla osób zainteresowanych śmiechem w różnych kontekstach oraz wykorzystujących śmiech w praktyce edukacyjnej i codziennych relacjach w szkole, rodzinie, pracy zawodowej itp. Z pewnością zainteresuje badaczy zjawisk społecznych; nauczycieli; rodziców; studentów pedagogiki, psychologii, medycyny i nauk o zdrowiu; animatorów świetlic i kół zainteresowań; a także pracowników socjalnych; członków organizacji pozarządowych; wolontariuszy; lekarzy; pielęgniarki; terapeutów itp.

To opracowanie niezbędne dla piszących prace **dyplomowe na temat śmiechu** oraz zajmujących się **edukacją międzykulturową** - nie tylko w szkole.

1. Opinia o książce – www.oficynaimpuls.pl – z 18.11.2016.

Ciekawa książka: Leszek PAWELSKI, Bogdan URBANEK (red.), „PAIDEIA - droga do uniwersalizmu w wychowaniu. Księga dedykowana pamięci Profesora Kazimierza Denka Honorowego Prezesa Polskiego Stowarzyszenia Nauczycieli Twórczych”, Szczecinek: Wydaw. PSNT, 2016

Publikacja jest kolejną, monografią Polskiego Stowarzyszenia Nauczycieli Twórczych poświęconą pamięci Profesora Kazimierza Denka, wybitnego nauczyciela, dydaktyka, uczonego, Honorowego Prezesa PSNT. Prezentuje także szereg ciekawych artykułów o problemach obecnego wychowania.

Publikacja pamięci Mistrza

Publikacja - monografia jest dedykowana pamięci zmarłego niedawno Profesora Kazimierza Denka z Poznania. Jest zbiorem artykułów dotyczących życia i osiągnięć znakomitego uczonego określanego mianem „Mistrza”, stworzona **dla upamiętnienia Przyjaciela** przez przyjaciół. Obszerną i ciekawą jej recenzję napisała dr Lucyna Pacan z Akademii Pomorskiej w Słupsku [1]. Jest dostępna na stronie [www PSNT](http://www.psnt.pl) [5].

Poszczególne jej rozdziały napisali różni autorzy. Są nimi pedagodzy, którzy reprezentują ośrodki naukowe niemal z całej Polski. Nie zabrakło także przedstawicieli z Czech i Ukrainy. Piszący w niej „to reprezentanci wielu dziedzin pedagogiki, osoby związane głównie ze środowiskiem naukowym (wśród nich członkowie PSNT), których publikacje stanowią **świeże spojrzenie** na różnorodne zagadnienia współczesnej pedagogiki. Monografia zawiera szeroki zakres problematyki, opartej na rozważaniach teoretycznych, które swoje źródło mają w praktyce edukacyjnej” [1].

Pożegnanie Profesora

Publikacja składa się z 40 referatów i podzielona została na dwie zasadnicze części. Pierwsza z nich **Pro memoria** stanowi zbiór tekstów, jak sam tytuł wskazuje, dla upamiętnienia osoby Prof. Kazimierza Denka. Są to w dużej mierze wspomnienia związane z Jego dokonaniem, a także rozmaitymi istotnymi wydarzeniami, których był uczestnikiem lub inicjatorem. To jest faktycznie przede wszystkim jedyne w swoim rodzaju pożegnanie lubianego i Wielkiego Człowieka.

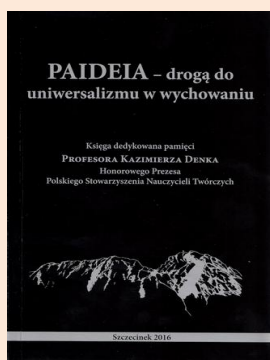
Pierwszym artykułem dotyczącym prof. Kazimierza Denka jest rozważanie Piotra Oleśniewicza, w którym została zaprezentowana sylwetka Profesora, **przebieg jego kariery** naukowej oraz zainteresowania badawcze. Autor opisuje okoliczności uzyskania przez Profesora tytułu honorowego Doktora Honoris Causa Akademii Wychowania Fizycznego we Wrocławiu. Znajduje się tu również kopia uchwały senatu, potwierdzająca decyzję w sprawie nadania tytułu oraz laudacja wygłoszona na tej uroczystości przez byłego Rektora Akademii Wychowania Fizycznego we Wrocławiu, prof. zw. dr hab. Juliana Jonkisa [1].

Pedagogiczne poszukiwania

Pedagogika XXI wieku poszukuje nowych koncepcji szkolnej edukacji i wychowania. Pokazywanie więc sylwetek wielkich, zasłużonych ludzi nauki i dydaktyki, dobrych przykładów, a może nawet bohaterów dnia codziennego jest uzasadnione. Powtarzanym dziś pytaniem jest: Kto w cyfrowej epoce szybkich zmian kulturowych jest dobrym przykładem dla młodych ludzi? – lub dla innych nauczycieli? Szerzej o tym jest w artykule pt. **Jak dziś rozmawiać o bohaterach?** [4]. Jest upowszechniony na portalu Edunews.pl.

„PAIDEIA droga do uniwersalizmu wychowania...” to kolejna (już 15) książka naukowo-dydaktyczna wydawana przez Polskie Stowarzyszenie Nauczycieli Twórczych, którego **Zarząd Krajowy jest w Szczecinku**. Jest monografią poświęconą prof. zw. dr hab. Kazimierzowi Denkowi z Poznania, wybitnemu pedagogowi oraz Honorowemu Prezesowi PSNT.

Ciekawa książka: Leszek PAWELSKI, Bogdan URBANEK (red.), „PAIDEIA - drogą do uniwersalizmu w wychowaniu. Księga dedykowana pamięci (...) – cd.



Fot. PAIDEIA – drogą do... - okładka (fot. www.psnt.pl)

Publikacja różnych autorów

Publikacja jest monografią napisaną przez różnych autorów. Jest zbiorem artykułów dotyczących życia i osiągnięć znakomitego uczonego, ale w drugiej części pt. **Ad futurum** - podejmuje także inne istotne zagadnienia współczesnego wychowania, np.:

1. prof. Bogusław ŚLIWERSKI – Paradygmaty współczesnej pedagogiki jedności;
2. prof. Wojciech KOJS – Edukacyjna wartość systemów analiz porównawczych;
3. prof. Kazimierz WENTA – Nauczanie samowychowujące w wirtualnej cywilizacji;
4. prof. Jolanta SZEMPRUCH – Wychowanie w zmieniającej się szkole w kontekście kształtowania kapitału społecznego uczniów;
5. prof. Marian KOPCZEWSKI – Nauczyciel – wychowawca gwarantem bezpieczeństwa w walce z przemocą;
6. prof. Leszek PAWELSKI – Wychować ku przyszłości [3];
7. dr Piotr KOWOLIK – Wychowanie przez edukację ekologiczną, regionalną i krajoznawczo-turystyczną uczniów w szkole współczesnej;
8. dr Stefan SZALAŁACH – Zaufanie w praktyce edukacyjnej – wybrane aspekty – oraz szereg innych [2].

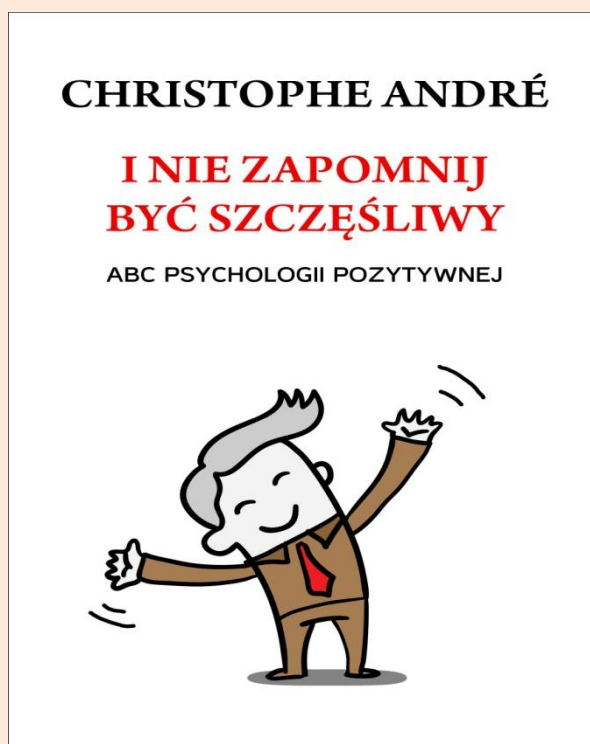
Prof. Leszek Pawelski oprócz redakcji ogólnej jest autorem rozdziału. Dr Lucyna Pacan [1,5] w swej recenzji wskazała, że: „Na szczególne uznanie zasługuje także artykuł „**Wychować ku przyszłości**” L. Pawelskiego, który odnosi się do aktualnych zmagania społeczeństwa globalnego, niezwykle ważnych w obliczu współczesnych przemian polityczno-gospodarczych. Na podstawie obserwacji bieżących zmian dotyczących ruchów migracyjnych społeczeństwa oraz wyników badań, autor stawia pytania o przyszłość edukacji. Zaskakuje czytelnika niezwykle futurologicznym spojrzeniem, celnymi uwagami oraz możliwymi implikacjami. Kierunki napływania potencjalnych uczniów oraz szeroka perspektywa różnorodności, wskazują jak ogromne znaczenie dla edukacji jutra ma nauczanie dzisiaj. „Czy nasze szkoły są gotowe na taką różnorodność kulturową?” [3,5]. Publikację warto przeczytać. (JPS)

1. PACAN L., „PAIDEIA drogą do uniwersalizmu w wychowaniu. Księga dedykowana pamięci Profesora Kazimierza Denka Honorowego Prezesa Polskiego Stowarzyszenia Nauczycieli Twórczych” – recenzja z 2016
2. PAWELSKI L, URBANEK B (red.), „PAIDEIA drogą do uniwersalizmu w wychowaniu. Księga dedykowana pamięci Profesora Kazimierza Denka Honorowego Prezesa Polskiego Stowarzyszenia Nauczycieli Twórczych”, Szczecinek: Wydaw. Polskie Stowarzyszenie Nauczycieli Twórczych, 2016.
3. PAWELSKI L., Wychować ku przyszłości, [w:] PAWELSKI L, URBANEK B (red.), „PAIDEIA drogą do uniwersalizmu w wychowaniu. Księga dedykowana pamięci Profesora Kazimierza Denka Honorowego Prezesa Polskiego Stowarzyszenia Nauczycieli Twórczych”, Szczecinek: Wydaw. Polskie Stowarzyszenie Nauczycieli Twórczych, 2016., s. 303-314.
4. SAWIŃSKI J.P., *Jak dziś rozmawiać o bohaterach?* Edunews.pl – z 25.04.2017.
5. www.psnt.pl/documents/RECENZJE - z 08.05.2017.

Innowacyjność szkół, eksperymenty pedagogiczne [1]

Książki

1. Akcja społeczna „Szkoła z klasą” jako strategia zmiany szkoły polskiej : plany, oczekiwania, reakcje / Grażyna Czetwertyńska. – Warszawa: Grupa Wydawnicza Bookark, 2013. – ISBN 978-83-63292-55-3. – ISBN 978-83-63292-57-7 - Sygn.191996
2. Astronomia : innowacyjny program wspierania uzdolnień w zakresie nauk matematyczno-przyrodniczych / Sylwester Kołomański, Grzegorz Żakowicz, Arkadiusz Berlicki. - Wrocław : Drukarnia KiD, 2013. – ISBN 978-83-63377-12-0 - Sygn. 91844
3. Biologia : innowacyjny program wspierania uzdolnień w zakresie nauk matematyczno-przyrodniczych / Joanna Łubocka, Józef Krawczyk . - Wrocław : Drukarnia KiD, 2013. – ISBN 978-83-63377-16-8. - ISBN 978-83-63377-12-0 - Sygn. 191849
4. Bydgoski bąbel matematyczny : o wprowadzaniu zmian w nauczaniu matematyki w klasach I-III. – Warszawa: Instytut Badań Edukacyjnych, cop. 2014. - ISBN 978-83-6193-76-5 - Sygn. 195502
5. Chemia : innowacyjny program wspierania uzdolnień w zakresie nauk matematyczno-przyrodniczych / Dorota Strutyńska-Duszyńska, Tomasz Misiaszek. - Wrocław : Drukarnia KiD, 2013. - ISBN 978-83-63377-20-5. - ISBN 978-83-63377-12-0 - Sygn. 191848
6. Energia Pomorza – skąd ją czerpać i jak z niej korzystać? – Gdańsk: Instytut Badań nad Gospodarką Rynkową, 2014. – ISBN 978-83-7615-111-3 - Sygn. 195819



Fot. I nie zapomnij być szczęśliwy... (fot. www.czarnaowca.pl)

7. Fizyka : innowacyjny program wspierania uzdolnień w zakresie nauk matematyczno-przyrodniczych / Stanisław Plebański, Tomasz Greczyło, Rafał Jakubowski. - Wrocław : Drukarnia KiD, 2013. - ISBN 978-83-63377-24-3. - ISBN 978-83-63377-12-0 - Sygn. 191843
8. Geografia : innowacyjny program wspierania uzdolnień w zakresie nauk matematyczno-przyrodniczych / Janusz Łach, Maria Bogdanowicz, Ryszard Pawlak. - Wrocław : Drukarnia KiD, 2013. - ISBN 977-83-63377-28-1. - ISBN 978-83-63377-12-0 - Sygn. 191846

Książki – cd.

9. Geografia : innowacyjny program wspierania uzdolnień w zakresie nauk matematyczno-przyrodniczych / Janusz Łach, Maria Bogdanowicz, Ryszard Pawlak. - Wrocław : Drukarnia KiD, 2013. - ISBN 978-83-63377-28-1. - ISBN 978-83-63377-12-0 - Sygn. 191846
10. Informatyka : innowacyjny program wspierania uzdolnień w zakresie nauk matematyczno-przyrodniczych / Krzysztof Loryś, Zygmunt Mazur, Rafał Nowak. - Wrocław : Drukarnia KiD, 2013. - ISBN 978-83-63377-32-8. - ISBN 978-83-63377-12-0 - Sygn. 19845
11. Kryzys szkoły : co możemy zrobić dla uczniów, nauczycieli i rodziców? / Jesper Juul. – Podkowa Leśna, Wydawnictwo MiND, cop. 2014. – ISBN 978-83-62445-50-9 - Sygn. 194812
12. Matematyka : innowacyjny program wspierania uzdolnień w zakresie nauk matematyczno-przyrodniczych / Sławomir Wójcik, Jerzy Janowicz, Zbigniew Lorkiewicz. - Wrocław : Drukarnia KiD, 2013. – ISBN 978-83-63377-36-6. - ISBN 978-83-63377-12-0 - Sygn. 191847
13. Pedagogika przeżyć / Werner Michl. – Kraków: Wydawnictwo WAM, 2011. – ISBN 978-83-7505-667-9 - Sygn. 188244
14. Szkoła bliżej świata nauki : innowacyjne rozwiązania dla edukacji w projekcie Eduscience. – Warszawa: Instytut Geofizyki PAN : Edukacja Pro Futuro; Kutno : American Systems, 2014. – ISBN 978-83-888765-91-9 - Sygn. 195170-195172
15. Teoria rozwiązywania innowacyjnych zadań pracy z uczniem klas I-III szkoły podstawowej : (w świetle badań eksperymentalnych) / Irena Stańczyk. – Kraków: Oficyna Wydawnicza Impuls, 2013. – ISDN 978-83-7850-440-5 - Sygn. 191801.

Artykuły

1. Być liderem innowacji / Adam Kalbarczyk \ W: Dyrektor Szkoły. – 2015, nr 4, s. 20-23
2. Dlaczego warto szukać innowacji w edukacji? : część I / Anna Jankowska \ W: Bliżej Przedszkola : wychowanie i edukacja, - 2014, nr 12, s. 12-15
3. Dlaczego warto szukać innowacji w edukacji? : część I / Anna Jankowska \ W: Bliżej Przedszkola : wychowanie i edukacja, - 2015, nr 1, s. 12-15
4. Dobry finał / Justyna Adamowicz \ W: Nowa Szkoła. – 2015, nr 11, s. 18-19
5. Filmowanie inspiruje i aktywizuje / Julian Piotr Sawiński \ W: Nowa Szkoła. – 2015, nr 5, s. 32-37
6. Gamifikacja w edukacji : szanse na przyszłość, możliwości na dziś / Tomasz Skolżyński \ W: Meritum. – 2015, nr 3, s.105-109
7. Gimnazjalne eksperymenty na uniwersytecie / Karolina Brzezińska, Justyna Suchecka \ W: Gazeta Wyborcza. - 2014, nr 300, s. 8
8. Innowacje pedagogiczne w edukacji wczesnoszkolnej / Ewa Smak \ W: Wychowanie na co Dzień. – 2014, nr 4, s. 15-20
9. Kazein – awangarda w edukacji / Marzena Frąckowiak-Świtkowska \ W: Dyrektor Szk. – 2014, nr 2, s. 31-33
10. Kolorowe eksperymenty naukowe / Alicja Jakubowska \ W: Życie Szkoły. – 2015, nr 1. s. 44-47
11. Kreatywna edukacja / Anna Kożuh \ W: Wychowawca. – 2015, nr 10, s. 22-25
12. Lekarstwo na nudną szkołę / Ilona Gołębiowska \ W: Wychowawca. – 2014, nr 10, s. 14-16
13. Matematyka dla ucznia przyszłości : lekcja w parku? Dlaczego nie? / Katarzyna Ziomek, Magdalena Skórkowska \ W: Edukacja i Dialog. – 2015, nr. 9/10, s. 60-64
14. Pedagogika przeżyć jako alternatywa dla wirtualnego dzieciństwa / Katarzyna Kąkol. Kwartalnik Pedagogiczny. – 2013, nr 4, s. 47-59
15. Sposób na naukę matematyki / Ewa Kapczyńska, Iwona Leśniewska, Elżbieta Wiewióra \ W: Dyrektor Szkoły. – 2015, nr 5, s. 55-57
16. Szkoła nie musi być nudna, a nauka nie musi boleć / Agnieszka Tomasik ; Anna Przybył \ W: Głos Pedagogiczny. - 2016, nr 76, s. 10-14
17. Szkoła SuperBabci i SuperDziadka \ Teresa Marchwicka-Grabowska \ W: Przegląd Oświat. – 2015, nr 2, s. 14
18. Ucz się przez działanie! / Jan Czechowski \ W: Wychowawca. – 2015, nr 4, s. 14-15

1. Literatura-Innowacyjność szkół (...) – www.cen.gda.pl/wp-content/uploads/sites/14...

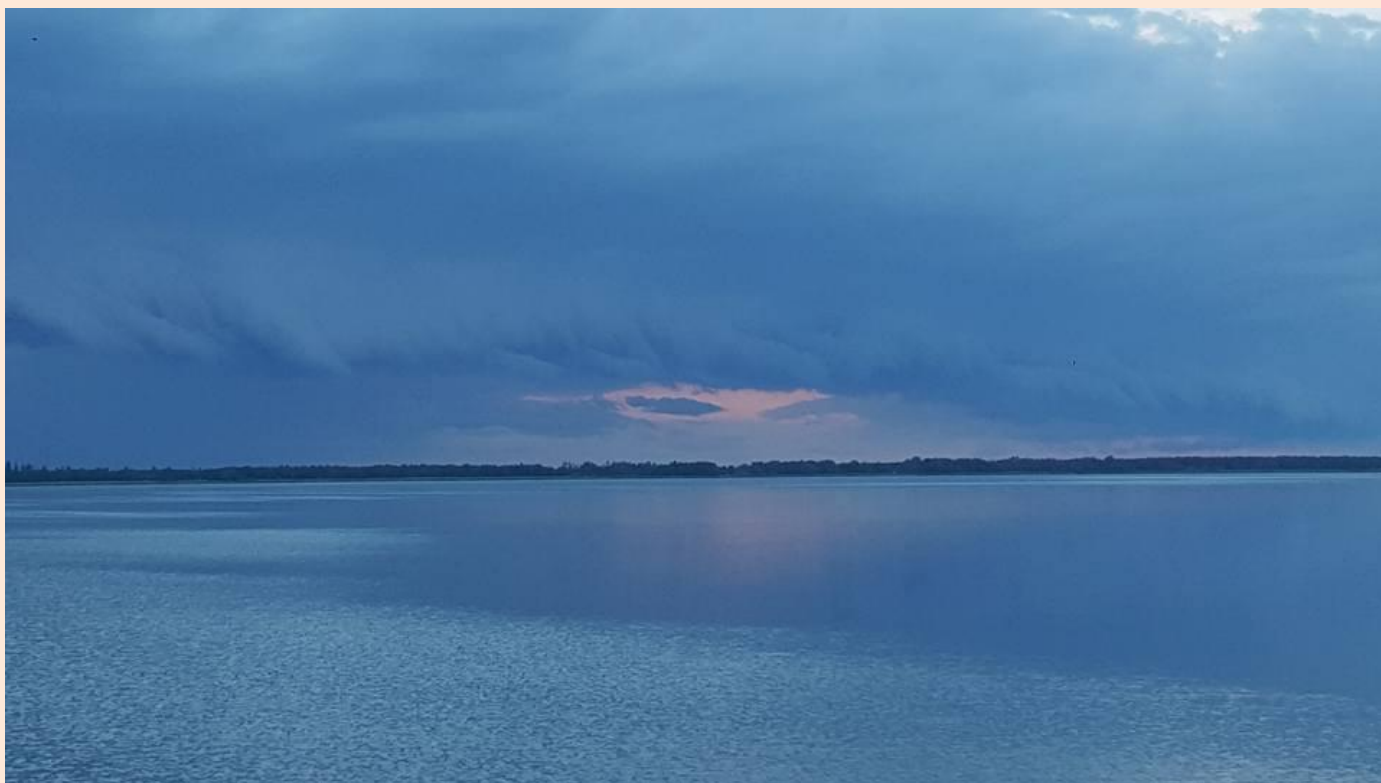
107 numer „Nauczycielskiej Edukacji”

Niestety, wszystko się kiedyś zaczyna i kiedyś kończy. Ten 107 numer „Nauczycielskiej Edukacji” - Biuletynu CEN w Koszalinie – jest **ostatnią taką formą**. Niedawno był skromny jubileuszowy 100 numer, ale nie ma większego sensu spoglądać w przeszłość, bo ciekawsze jest przecież pisanie o tym, co będzie, co się w najbliższym czasie wydarzy, niż o tym co notują kroniki i historia. Podkreślają czasy minione, które i tak już nie wrócą. Ale niektórzy lubią wspomnienia. To one pozostaną.

Nasze edukacyjne czasopismo rozpocząłem redagować w marcu 2001 roku. Niedawno minęło 16 lat jego wydawania. W pierwszych latach był to **biuletyn drukowany**, a od 2008 r. już tylko w postaci elektronicznej. Głównym celem było wspieranie rozwoju i doskonalenia nauczycieli oraz umożliwienie im upowszechniania swoich osiągnięć, doświadczeń i szkolnych sukcesów uczniów oraz nauczycieli. Jestem zadowolony, że właśnie tak mogłem pomagać i wspierać nauczycieli. Czytelnikom bardzo dziękuję.

Nasza redakcyjna działalność była swoistym wyzwaniem dla nauczyciela biologii i geografii, konsultanta ds. informacji i innowacji, zresztą bez studiów z dziennikarstwa czy podyplomowych z tej dziedziny. Przecież prawdą jest, że: **Chcieć to móc**. Rozpoczynając wydawanie biuletynu sceptycy mówili, że nie uda się zredagować więcej niż 2-3 numery i pytali, co będzie dalej? Właśnie skończyło się składanie ostatniego numeru 4/107. Trochę żal. Właściwie to nic specjalnego, bo inne czasopisma ogólnopolskie odchodziły niedawno swoje 25-lecie, czy nawet 60-lecie. Dziękuję wszystkim, którzy mi jakoś pomogli.

Nasz biuletyn prezentował **wywiady z ciekawymi ludźmi**. Na przestrzeni ponad 16 lat było ich około 120. Rozmawiano m.in. z prof. Bogusławem Śliwerskim, prof. Heliodorem Muszyńskim, prof. Wiesławem Stawińskim, prof. Iloną Żeber-Dzikowską, prof. Janem Hartmanem, prof. Leszkiem Pawelskim, dr hab. Sławomirem Osińskim. Przyjęto zasadę, że jeden wywiad jest z kimś z nauki, drugi z dyrektorem szkoły lub przedszkola, albo z doradcą metodycznym, a trzeci zaś z nauczycielem praktykiem. Rozmowy te były dyskutowane i przywoływane w różnych czasopismach. Teraz przyszedł czas na dłuższy urlop – na zbliżanie się do oka cyklonu (fot.).



Fot. Oko cyklonu nad Jamnem (fot. Robert Reinert – www.facebook.com)